Nr. 173. Kraków, Sobota 14 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 8 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy poc[illegible] **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro **dzienników: A. Buchstab** ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca **wiersza** drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — **Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dwa rządy w Rosyi.

Kraków, 14 kwietnia.

(K. s.) Z rozmaitych enuncyacyj wszelakich czynników rosyjskich, dalej z wiadomości, dochodzących do nas rozmaitemi drogami z Rosyi, można już skonstruować sobie pewien schemat układu sił, działających w republikańskiej Rosyi.

Dotąd zarysowały się najbardziej wyraźnie dwa wielkie centra tych sił, **skrajnie rewolucyjne i burżuazyjno-angielskie**. Skrajnie rewolucyjne centrum znajduje się w komitecie robotniczo-żołnierskim, który składa się z pięciu mniej lub więcej znanych działaczy, przeważnie socyalistycznych: Czcheidzego, Stiekłowa, Skobielewa, Suchanowa i Filipowskiego. Komitet ten, dążący do utrwalenia w Rosyi ustroju republikańskiego i do przeprowadzenia wielkich reform, a raczej przewrotów socyalnych, kieruje się w swojem postępowaniu zasadniczą nieufnością do mieszczańskich żywiołów liberalnych i do pochodzącego z nich rządu prowizorycznego. Czcheidze w rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył niedawno wyraźnie, że jakkolwiek komitet dumski ofiarowywał socyalistom pewne portfele w gabinecie prowizorycznym, to jednak oni woleli pozostać poza gabinetem, zastrzegając sobie kontrolę całej jego polityki. Kontrola zaś taka jest łatwiejszą z zewnątrz, niż od wewnątrz. W stosunku do zagadnień wojny komitet robotniczo-żołnierski reprezentuje kierunek zdecydowanie pokojowy. Jako przeciwnik imperyalizmu, jest on za natychmiastowem zawarciem pokoju za cenę wyrzeczenia się wszelkich imperyalistycznych dążeń i interesów. Wiele przemawia za tem, że komitet ten skupia w sobie znaczną większość tych pierwiastków aktywnych, które dokonały przewrotu. Posłuch komitetu w masach jest bardzo znaczny. Nie ulega wątpliwości, że największa część robotników i żołnierzy poddaje się jego dyrektywom. Tem tłómaczy się fakt, że mimo nawoływań z rozmaitych innych stron, bezrobocia w fabrykach amunicyi dotąd bynajmniej nie ustały. Przeciwnie, opór robotników w wielu fabrykach zaostrza się, dochodząc do tego, że według »Utra Rossii«, organu Kierenskiego, 380 fabryk amunicyi musiało zawiesić w zupełności robotę z powodu — sabotażu...

Drugie centrum siły, kierującej obecnie losami Rosyi, z charakteru socyalnego burżuazyjne, pozostaje pod kierunkiem Anglii. Na czele jego stoi Buchanan, który w interesie swego państwa dąży do utrzymania nowej Rosyi w systemie polityki angielskiej zarówno obecnej wojennej, jak późniejszej pokojowej. Chodzi o to, aby Rosya nie zawarła teraz odrębnego pokoju i aby po wojnie nie mogła wyemancypować się z pod wpływu angielskiego. Do pierwszego celu dąży Buchanan, wytwarzając wszystkimi dostępnymi sobie środkami, nastrój wojenny, prowadząc za pośrednictwem swoich agentów odpowiednią agitacyę w poszczególnych formacyach wojsk rosyjskich i rozpowszechniając za granicą wieści, mające dowodzić nieosłabionej woli wojennej społeczeństwa i armii rosyjskiej. Do tego rodzaju produktów należy niewątpliwie ogłoszona wczoraj rezolucya stronnictwa »ojczyzna i armia narodowa«, które razem z »przedstawicielami« garnizonu petersburskiego postanowiło zakomunikować komitetowi robotniczemu i rządowi prowizorycznemu, że niczego tak gorąco nie pragnie, jak dalszego prowadzenia wojny i dotrzymania wiernie sojuszu Anglii. Ogłoszenie tej rezolucyi jest robotą Buchanana, mającą osłabić wrażenie oficyalnej deklaracyi rządu prowizorycznego, z której gorące pragnienie prowadzenia dalszej wojny bynajmniej nie wynikało. Nie dowierzając jednak skuteczności propagandy wojennej, Anglia pragnie zabezpieczyć sobie także na czas po wojnie stanowisko kuratorki nowej Rosyi. W tym kierunku idzie ona tak bezwzględnie, że obecnie rząd angielski zażądał **terytoryalnych zastawów** dla udzielić się mających nowych pożyczek. Chodzi mianowicie o zastaw **Liwonii i Estonii** dla nowej czteromiliardowej pożyczki. Zastaw ten pozostawałby tak długo w ręku angielskiem, dopókiby cała ta pożyczka, tudzież wszystkie poprzednie, w Anglii przez Rosyę zaciągnięte, nie zostały wraz z procentami spłacone. W rzeczywistości zatem byłaby to **aneksya przez Anglię** tych dwóch krajów nadbałtyckich. Nadto zażądała Anglia odstąpienia jej szeregu wysp w zatokach Fińskiej i Ryskiej, mianowicie wysp Björke, Tiurin i Biskupiej na północny zachód od Kronsztadu, dalej wysp Worms, Dagö, Mohn i Oesel u wejścia do zatoki Ryskiej, wreszcie szeregu skerów finlandzkich na linii Abo—Kimito—Kokar i wysp Nargen i Ordensholm, strzegących wejścia do Portu Bałtyckiego. Na tych wyspach Anglia zobowiązuje się zbudować silne fortyfikacye i podstawy operacyjne dla floty wojennej, wyposażając je w najsilniejszą artyleryę i wszelkie nowoczesne środki wojenne, własnym kosztem. Na czas wojny flota rosyjska przejść ma pod komendę angielską i być uzupełniona pod względem materyału technicznego i personalu przez Anglię. Przez czas wojny Anglia zawiaduje wszystkimi tymi punktami obrony. Po wojnie zaś wszystkie punkty oparcia na wschód od południka Helsingfors przechodzą, bez wszelkich opłat, na rzecz skarbu rosyjskiego, na zachód zaś **pozostają dalej w rękach angielskich, jako dzierżawa.**

Oparcie dla tych wszystkich wielkich planów na teraz i na potem znajduje Buchanan przeważnie w partyi kadeckiej, której przewódca i obecny minister spraw zagranicznych, Milukow, posunął swoją zależność od Buchanana do tego stopnia, że dzisiaj trudno już rozstrzygnąć, czy jest on agentem angielskim, czy rosyjskim mężem stanu. Partya kadecka w gruncie rzeczy imperyalistyczna, dążąca do podbojów i dalszej wojny, korzysta z poparcia angielskiego w swojem dążeniu do władzy. Dzięki temu poparciu rozporządza ona wielkimi środkami i może zdobywać prozelitów szczególniej w sferach przemysłowo-handlowych. Poza tem Buchanan posługuje się niewątpliwie legionem agentów, wydając na nich ogromne pieniądze już bez — terytoryalnych zastawów.

Między temi dwoma centrami sił kierujących, czy też tylko wstrząsających dzisiejszą Rosyą, lawiruje biedny rząd prowizoryczny, zahaczając się oboma swojemi skrajnemi skrzydłami zarówno o jedno jak o drugie centrum. Reprezentantem centrum angielskiego w rządzie prowizorycznym jest **Milukow**, kierunku rewolucyjnego — **Kierenskij**, będący pod pewnym względem mężem zaufania komitetu robotniczo-żołnierskiego.

Ta oscylacya rządu prowizorycznego między temi dwoma centrami ujawniła się bardzo wyraźnie w dwóch ostatnich enuncyacyach oficyalnych, dotyczących wojny i jej celów. — Milukow wystąpił z enuncyacyą, utrzymaną w duchu ściśle angielskim, i zapowiadającą dalszą wojnę. Wywołało to ogromną burzę w przeciwnem centrum, w komitecie robotniczo-żołnierskim. Dla zażegnania jej rząd prowizoryczny ujrzał się zmuszonym do złożenia znanej deklaracyi pokojowej, w której stwierdza niezdolność Rosyi do prowadzenia dalszej wojny i wyrzeka się tego wszystkiego, czego żąda — Milukow.

Walka między oboma tymi obozami zaostrza się z dnia na dzień. Ulegająca wpływom angielskim burżuazya rosyjska, staje w coraz jaskrawszej sprzeczności z dążeniami mas rewolucyjnych robotniczych i żołnierskich. Ino patrzeć, jak pojawi się jeszcze trzeci czynnik — **reakcya rosyjska**, której w tej sytuacyi może z łatwością przypaść rola »tertii gaudentis«.

Nowy minister wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 kwietnia.

Cesarz zamianował generała piechoty Stöger-Steinera von Steinstaetter wspólnym ministrem wojny.

Nowy minister wojny generał Stöger-Steiner ur. się w r. 1861 w Styryi. Po ukończeniu szkoły kadeckiej rozpoczął służbę wojskową w roku 1880 w batalionie strzelców. Następnie po ukończeniu szkoły wojennej przydzielony został do sztabu generalnego w randze kapitana. W r. 1907 został mianowany komendantem pułku piechoty Nr. 74, w r. 1909 komendantem 56-tej brygady w randze generał-majora, w r. 1912 był już generał Stöger-Steiner komendantem 4-tej dywizyi piechoty, przyczem otrzymał awans na marszałka polnego porucznika. Po wybuchu wojny generał Stöger-Steiner wyruszył w pole na czele swej dywizyi i odegrał poważniejszą rolę w walkach w południowem Królestwie Polskiem. Po wybuchu wojny z Włochami przeniesiony został generał Stöger-Steiner wraz ze swym korpusem nad Soczę.

Generał Stöger-Steiner przynosi ze sobą na nowe stanowisko bogate doświadczenie, znajomość spraw wojskowych i talent organizacyjny.

Dyskusye pokojowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 kwietnia.

»Der Abend« donosi z Berlina:

Kwestya pokojowa jest głównym przedmiotem rozmów w kołach politycznych, zwłaszcza gdy się rozpowszechniła wiadomość, że **przywódca niemieckiej socyalnej demokracyi Scheidemann udaje się do Sztokholmu, gdzie ma odbyć konferencye z przedstawicielem rosyjskiej socyalnej demokracyi Czcheidzem o celach pokojowych.** Dotąd jednak Scheidemann nie wyjechał. Mimo to zaprzeczyć nie można, że **zbliżenie między mocarstwami centralnemi a Rosyą uczyniło dalszy krok naprzód.**

Prądy pokojowe w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Nadeszła tu wiadomość, że **między rządem prowizorycznym a radą robotniczą w Petersburgu nastąpił rozłam. Rada robotnicza ustanowiła własny komitet, który ma poczynić wszelkie kroki, celem natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych.**

Wiedeń, 14 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« reprodukuje następujące doniesienie »Corriere della Sera« z Petersburga:

Rada robotnicza ustanowiła komisyę dla spraw zagranicznych, której polecono nawiązać rokowania z socyalistami niemieckimi.

Ruch pokojowy w armii rosyjskiej.

(Telefonem).

Grac, 14 kwietnia.

Wojskowy sprawozdawca »Grazer Tagespost« donosi, że **ruch pokojowy wśród wojsk rosyjskich zatacza coraz szersze kręgi.**

Angielskie głosy pokojowe.

(Telefonem).

Berlin, 14 kwietnia.

»B. Z. am Mittag« donosi z Rotterdamu: Londyńska »Daily Chronicle« oświadcza:

Obecnie po wkroczeniu Ameryki i po rewolucyi rosyjskiej **nadszedł dla koalicyi czas rozpoczęcia pertraktacyj z narodem niemieckim ale nie z Hohenzollernami.**

»Daily Tel.« oświadcza: Manifest rosyjski, stwierdzający, że Rosya nie dąży do zdobyczy terytoryalnych, **otwiera drogę do konferencyi pokojowej.**

Program wojenny Stanów Zjedn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 kwietnia.

»Petit Parisien« donosi z Nowego Jorku, że rząd wypracował następujący program wojenny:

Użycie okrętów wojennych we wspólnej akcyi z sprzymierzonymi, dostarczanie amunicyi, zaliczka trzech miliardów dolarów dla sprzymierzeńców, których zaprowiantowanie ma być również zapewnione, wyćwiczenie jednego miliona żołnierzy w pierwszym roku, drugiego miliona w drugim roku.

Z giełdy nowojorskiej.

(Telefonem).

Haga, 14 kwietnia.

Z Nowego Jorku donoszą, że **na giełdzie tamtejszej panowało onegdaj słabe usposobienie z powodu pogłosek pokojowych.**

Argentyna wobec Stanów Zjedn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 14 kwietnia.

Rząd argentyński ogranicza się w odpowiedzi, danej Stanom Zjednoczonym w sprawie stanu wojennego z Niemcami, do potwierdzenia przyjęcia noty i do oświadczenia, że rząd argentyński wobec powodów, które Stany Zjednoczone skłoniły do wypowiedzenia wojny Niemcom, uznaje uprawnienie tej decyzyi, o ile te powody opierają się na naruszeniu zasad neutralności, zatwierdzonych ostatecznie przez przepisy prawa międzynarodowego, będących zdobyczą cywilizacyi.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 13 kwietnia 1917:

Wschodni i południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic ważnego do doniesienia.

Włoski teren wojny.

Walka działowa na płaskowzgórzu Krasu i w dolinie Wippach przy dobrej pogodzie jest trwale ożywiona.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 13 bm. o świcie kilka naszych samolotów zaatakowało ciężkiemi bombami stacye pomp w Cordigoro u ujścia rzeki Padu i osiągnęło celne rzuty. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 13 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na północnem skrzydle koło Arras początkowe sukcesy silnych angielskich ataków na Angres i Givenchy-en-Gohelle wyrównane zostały naszymi kontratakami. Od drogi Arras—Gavrelle do Scarpe atakujące nieprzyjacielskie dywizye dwa razy zostały odrzucone ze stratami. Na południowy wschód od Arras rozbiło się kilka ataków, także konnicy. Przy drogach z Peronne do Cambrai i Le Catelet, mniejsze walki koło Gouzeaucourt i Hargicourt. Żywy ogień, który wczoraj obejmował Saint Quentin i południowe linie łączące, trwał dalej. Przygotowywał on francuskie ataki, które rozwinęły się dziś rano po obu brzegach Somme. Nie powiodły się.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Gwałtowna walka artyleryi wzdłuż Aisne i w zachodniej Szampanii trwa dalej ze zmienną siłą. Kilkakrotnie podsuwające się oddziały wywiadowcze odrzucono. Przytem pozostało w naszych rękach stu Francuzów.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Położenie niezmienione.**

Na wschodnim terenie wojny i na froncie macedońskim niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na zachodzie utracili przeciwnicy 13 aparatów lotniczych, na wschodzie dwa.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Bitwa pod Arras.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza:

Także w trzecim dniu bitwy pod Arras nie udało się zamierzone przez Anglików przełamanie. Po wygięciu elastycznem linij niemieckich i zmuszeniu Anglików do opuszczenia podstaw masy swej nagromadzonej artyleryi, które umożliwiły im dnia 9 bm. początkowy sukces, **można dziś położenie uważać jako wyrównane. Obaj przeciwnicy ciężko walczą. Anglicy, mimo że się nie cofają nawet przed największemi ofiarami, zdołali osiągnąć zupełnie nieznaczne tylko sukcesy. Szczególnie ciężkie ponieśli Anglicy straty podczas podanych ataków koło Vimy i Fampoux, oraz przy swych atakach kawaleryi z obu stron Scarpe. Koło Bullecourt ponieśli ciężką klęskę.** Wszystkie ich ataki załamały się wśród nadzwyczajnie ciężkich strat. Gdzie wtargnęli do niemieckich pozycyj, zostali zniszczeni lub wzięci do niewoli.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 kwietnia.

Sprawozdawca »Der Abend« pisze o bitwie pod Arras:

Wedle najnowszych wiadomości, bitwa pod Arras z każdą chwilą przybiera coraz większe rozmiary i zamienia się w największą bitwę obecnej wojny. Doniesienia prasy angielskiej, twierdzące, że Anglia chce obecnie wytężyć wszystkie siły aby tym razem doprowadzić do rozstrzygnięcia, zdają się znajdować potwierdzenie w faktach. Najkrytyczniejsza chwila, w której groziło przełamanie frontu niemieckiego minęła.

Jaki obrót weźmie bitwa pod Arras dziś trudno przewidzieć. W każdym razie okazuje się, że plan odwrotu, wypracowany przez Hindenburga, był genialnym. Z powodu taktyki Hindenburga nieprzyjacielowi nie udało się nigdzie na froncie, wynoszącym około 100 kilometrów, przywrócić choćby jedną linię kolejową.

Anglia chce rzucić na front ostatnie rezerwy. Gdyby się to udało, należy się liczyć z tem, że **bitwa pod Arras potrwa kilka jeszcze dni.**

Sprawozdawca wojskowy »Grazer Tagespost« pisze: Także dzień onegdajszy nie spowodował znaczniejszych zmian terytoryalnych. **Front niemiecki cofnął się tylko o 3—5 klm. na wschód, przyczem dwie wybudowane linie wpadły w ręce nieprzyjaciela.** O przełamaniu frontu niemieckiego niema jednak mowy. Niebezpieczeństwo to — jak się zdaje — już minęło.

Artyleryjskie przygotowania do bitwy między Soissons a Reims doszły do szczytu.

KAZIMIERZ ROMIN-ODROWĄŻ.

Paryż dzisiaj.

(Z cyklu „Francuzi i Francya w trzecim roku wojny".)

Wpływ blokady niemieckiej na stosunki ekonomiczne.

(Zob. Nr. 109 »N. Ref.«).

Zniszczenie realne było, oczywista, stokroć mniejsze, niż skutki popłochu w świecie nawigacyi morskiej i wynikającej stąd stagnacyi transportów. Do końca lutego nie nadeszła wcale żadna poczta via Skandynawia. Nie odeszły także w tym kierunku statki pocztowe. — W Szwajcaryi tak się listy nagromadzały, iż proszono o wstrzymanie się tymczasowe z nadawaniem ich do Rosyi i Skandynawii.

Okazało się odrazu, że zapasów wielu rzeczy spożywczych, i to najważniejszych, prawie nie ma, że się opędzało dowozem z dnia na dzień.

Natychmiast dał się odczuwać brak mięsa i tłuszczów, produktów mącznych gotowych i kasz, nie mówiąc już o cukrze, którego zabrakło zupełnie, o ziemniakach, węglu i nafcie. — W Szwajcaryi Rada Związkowa na gwałt zaczęła wprowadzać ograniczenia, których dotąd — poza węglem — wcale nie było. Między 15 a 20 lutego już wprowadzono kartki na kasze, mąki, masło i cukier, i to bardzo ściśle i o bardzo niskich racyach. **Cukier odrazu zredukowano do funta na miesiąc na osobę.** Zakazano sporządzania kremu bitego od końca lutego. Ceny zaczęły się wnet podnosić.

W Paryżu zakazano, dla ratowania resztek cukru i mąki białej, sporządzania ciastek, prócz jednej tylko niedzieli. Wprowadzono rejonowo kartki na wszystko niemal odrazu. Zakazano w restauracyach i jadłodajniach obfitszego nad trzy dania menu, a i w tych trzech daniach ograniczono znacznie wybór. Ziemniaki stały się rzeczą luksusową niemal, węgiel i nafta zaczynają grozić zupełnym zanikiem. Ceny obuwia nawet odrazu podskoczyły (jak i w Szwajcaryi zresztą). Zakazano wypiekania „pains de luxe". Zabroniono sprzedaży chleba świeżego, jako konsumowanego zbyt obficie, lecz dopiero nazajutrz, przyschłego już nieco, nieporównanie gorszego, przeto mniej spożywanego, o czem naocznie i z własnego doświadczenia się przekonałem.

Byłem podówczas we francuskiej Szwajcaryi. Wiem, jak w pensyonacie w Lozannie, gdzie mieszkałem, nagle wszystko zaczęto wydzielać, a cukru tak skąpo, że przypadło po jednej kostce na osobę na pierwsze śniadanie. Przepraszano mię bardzo co dnia, że inaczej nie sposób. Widziałem, jak chleb suchawy zaczął schodzić ze stołu w połowie niezużyty, gdy pierwej żądano zwykle „supplément". Słyszeć zacząłem dokoła narzekania i rozmowy, skierowane na rzeczy żołądka, jak u nas oddawna. Widziałem sceny panicznego niemal strachu przed idącym głodem. Niejedna rodzina francuska zwracała się do mnie, sądząc, że ja lepiej jestem poinformowany co do stanu i możności militarnych państw centralnych, czy naprawdę Niemcy zdołają długo blokadę swą zabójczą i barbarzyńską prowadzić. Widziałem, jak zrywano się, by gdzieś jechać w świat, dla uratowania dzieci od zagłodzenia. Gdzie? Dokąd? — Do Hiszpanii może? Do Portugalii? Do Danii i Holandyi?... Nie wiedziano.

Radość hałaśliwa prasy francuskiej, gestem nagłym Wilsona spowodowana, wkrótce ustąpiła miejsca niepokojowi rosnącemu i wściekłemu odsądzaniu Niemców od czci i wiary za „przechodzące już wszelką miarę barbarzyństwo" środków walki, skierowanej przecie głównie ku wygłodzeniu państw neutralnych". — Szczuto tych neutralnych i nacisk na nich wywierano, aby się tylko przyłączyli do Wilsonowskich kroków, aby zerwali wreszcie z „neutralnością, na rękę morderczemu prusactwu idącą".

Trudno jest jednak zerwać Szwajcaryi z Niemcami, gdy Prusacy — mimo braku węgla w mocarstwach centralnych — dostarczają Szwajcaryi, wedle zobowiązań w zamian za materyały wybuchowe i amunicyę, około 200.000 tonn węgla miesięcznie, gdy ciż Prusacy ogłodzić raczej zdecydowani są nawet kraje niemieckie, aby dać Szwajcaryi resztki ziemniaków (bodaj zmarzłych!), cukru i czy ja wiem czego jeszcze, w zamian za tak niezbędne środki wojenne.

Nie bójcie się! Taki sam jest stosunek Szwajcaryi do Francyi, jeno że stamtąd za te same materyały wybuchowe i amunicyę otrzymuje inne środki żywnościowe: wina, owoce, „pâtes alimentaires", konserwy, produkty kolonialne i t. p.

Widzicie więc, Szwajcarya jest **zupełnie neutralna**, albowiem obu wojującym stronom dostarcza środków mordowania się wzajemnego od trzech lat, i bardzo, ale to **bardzo pokojowa**, albowiem cały przemysłowy swój rejon (kantony okalające jezioro Zuryskie) zamieniła na wielką fabrykę środków, ku prowadzeniu dalszemu wojny niezbędnych!

Nic innego nie czyniła Ameryka Północna. I bardzo łatwo przyszło **pacyfiście Wilsonowi** zerwać z Niemcami, gdyż blokada angielska uniemożebniła przemysłowi wojennemu amerykańskiemu, handel tym towarem z państwami centralnemi!

Tak bowiem wyglądają pokojowość i neutralność rządzących i rządów, kapitalizmowi współczesnemu służących.

* * *

Nie wiem, jak się po lutym rozwijają skutki konkretne blokady niemieckiej. Z listów, które nas tu doszły, dowiedziałem się wszakże o zaprowadzeniu już dni bezmięsnych i absolutnym niemal braku cukru. Wystarcza, zresztą czytać przerażające cyfry tonnażu pogrążonego; wystarcza wiedzieć o niesłychanych wysiłkach marynarki angielskiej ku utrzymaniu ruchu transportowego morskiego; wystarcza śledzić to, jak fajerwerki wzlatujące (i gasnące również szybko!) coraz to nowe, coraz to bardziej zadziwiające pomysły ku ochronie od „U-Boote" i ku ich niszczeniu, na które się geniusz wynalazczy rasy francuskiej i brytyjskiej niestrudzenie i z rosnącą gorączką wysadza; — wystarczy znać to, aby widzieć, że groza sytuacyi głodowej dla państw Ententy, a przedewszystkiem dla Francyi, staje się z dnia na dzień okropniejszą.

Pisma francuskie wołały świętoszkowato przez cały luty, o pomstę do nieba na głowy potwora pruskiego za zwierzęcość niesłychaną tej tak zwanej „obostrzonej walki podwodnej". Obrażano się na mnie bardzo, gdym zapytywał, jaka jest właściwie różnica, z punktu humanitarnego i międzynarodowego, między blokadą, przez Anglików oddawna tak skutecznie prowadzoną, a obecną blokadą niemiecką? Że tam się pogrąża statki, które ruszą z portów, a tutaj te, które są na pełnem morzu? Tam torpedami założonemi, a tu wyrzucanemi z armat? Tu i tam przecie w jednakiej mierze wolno temu, kto nie chce być zatopionym nie wyruszać na morze. Że tu cierpią jakoby głównie neutralni, to rzecz przypadku. A zresztą, czy miliony dzieci, starców i kobiet w państwach centralnych, nawet w Prusiech, nie są militarnie nijacy, więc neutralni? I czy narody, przypadkowo w obrębie mocarstw centralnych znachodzący się nie są neutralne, na równi przynajmniej z handlującą materyałami wojennemi Szwajcaryą? — I czy pozwoliła Anglia komitetom amerykańskim nieść pomoc żywnościową Królestwu i Litwie, nie z własnej przecież winy będącym od trzech lat terenem pożogi wojennej?...

(C. d. n.)

Odzyskanie terenów węglowych.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie w naszym kraju wywołało wykupno węglowego zagłębia krakowskiego z rąk niemieckich, zwróciliśmy się z prośbą o informacye do członka Wydziału krajowego, dra Władysława Jahla, który w tej transakcyi czynny brał udział. Dr W. Jahl przedstawia całą historyę zabiegów kraju o odzyskanie terenów węglowych w sposób następujący:

Sprawą zakupna pokładów węglowych w zachodniej Galicyi zajmował się Wydział krajowy już od szeregu lat. Zwłaszcza gdy badania geologiczne, a potem głębokie wiercenia stwierdziły, jak wielkie bogactwo złóż węglowych kryje nasze zagłębie krakowskie, gdy powstały kopalnie w Borach, Libiążu i Brzeszczach, i gdy wskutek tego rozwinęła się formalna gonitwa spekulantów za terenami węglowemi, jak na wschodzie za naftowymi — nie mógł i Wydział krajowy pozostać dłużej obojętnym. Nie brał on co prawda i jako władza nie mógł brać udziału w gonitwie, która, uwierzywszy legendzie o węglowem zagłębiu tarnowskiem, rzekomo aż po San sięgającem, także i do środkowej Galicyi się przeniosła. Rozumiejąc jednak dobrze znaczenie kwestyi węglowej dla kraju pod względem ekonomicznym, społecznym i narodowym, Wydział krajowy już od dziesięciu lat zbierał informacye, badał stosunki, i mimo że nie był pewnym opinii Sejmu, którego większość zachowywała się wobec przemysłu węglowego obojętnie, odbywał konferencye i przeprowadzał dyskusye w łonie krajowej komisyi górniczej i komisyi przemysłowej, wreszcie zwoływał ankiety, z których dwie odbyły się w Krakowie, jedna w Izbie handlowej, druga w magistracie. Przed laty 9 rozpoczął Wydział krajowy nawet konkretne rokowania ze spadkobiercami ś. p. Kramsty o nabycie nadanych jeszcze przez Rzeczpospolitą krakowską miar górniczych w Chrzanowskiem, a ja, jako referent, jeździłem w tej sprawie z doradcą górniczym Wydziału krajowego prof. Syroczyńskim do Katowic. Atoli ekspertyza, przeprowadzona potem przez naszych znawców pp. Bartoneca, Schmitzka, Zarańskiego i Syroczyńskiego, wykazała, że ten teren nie wystarczał nawet na jedną porządną nowoczesną kopalnię.

Wobec tego nie mogłem doradzać Wydziałowi krajowemu owego zakupna. Stałem zresztą zawsze na tem stanowisku, że nie jest zadaniem kraju nabyć jakąś jedną kopalnię i eksploatując ją, prowadzić interes spekulacyjny. Zadanie kraju w sprawie węglowej, mojem zdaniem, mogło polegać tylko na tem, żeby nabyć jeżeli nie wszystkie tereny węglowe w Galicyi, co dziś jest już niemożliwe, to przynajmniej znaczniejszą ich część, aby spekulantom zwłaszcza obcym uniemożliwić handel nimi, aby w ten sposób ująć w swoje ręce całą politykę węglową, a przez to w przyszłości i przemysłową, normować ceny i wywierać wpływ na byt i zarobek naszego górnika i robotnika. Z tego też powodu zwalczałem zawsze stanowczo wszelkie projekty co do spółki kraju z innemi choćby najbardziej wpływowemi czynnikami, gdyż kraj nie mógł sobie wiązać rąk na przyszłość i musiał sobie zachować zupełną swobodę ruchu.

Przechodząc do szczegółów nabycia wyłączności, które teraz przeszły na własność kraju, zaznaczam, że sprawę tę poruszano już na ankiecie węglowej, która, zwołana z inicyatywy krajowej komisyi górniczej, odbyła się przed 7 laty w Krakowie w magistracie pod mojem przewodnictwem. Wówczas to zwrócono mi uwagę na tereny Schlutziusa z Berlina i na ich ogromne znaczenie dla kraju. Rozpoczęto z nim rokowania, lecz na razie bezskutecznie, gdyż Schlutzius, zajęty ciągle dokupywaniem nowych terenów i komasowaniem ich, żądał albo dopuszczenia go do spółki, albo podziału terenów na części, tego zaś ja Wydziałowi krajowemu z powyżej wymienionych powodów zasadniczych żadną miarą doradzać nie mogłem, tem bardziej, że tereny owe nie były jeszcze podówczas należycie odwiercone.

Działo się to wszystko za czasów marszałkostwa ś. p. St. Badeniego; nie jest więc słuszną opinia, jakoby on odnosił się nieżyczliwie do przemysłu i górnictwa. Zaprzecza tej opinii zresztą także fakt stworzenia Banku przemysłowego i nabycia przez kraj kałuskich kopalni sylwinu.

Dopiero po śmierci Schlutziusa podjęto na nowo rokowania z jego spadkobiercami, którzy tymczasem przeprowadzili dalsze wiercenia (razem 44, z tego jedno już podczas wojny). Rokowania dały taki wynik, że zgodzono się na odbycie ekspertyzy. Ze względów taktycznych ta ekspertyza odbyła się pod firmą Banku krajowego, lecz na zarządzenie Wydziału krajowego i pod mojem przewodnictwem. Stało się to z końcem roku 1913 (już za czasów marszałkostwa ś. p. Gołuchowskiego). W ekspertyzie uczestniczyli znawcy pp. Zarański, Schmitzek, Syroczyński, a po części i Bartonec. Wyniki jej były tak zadowalające, że Wydział krajowy, nie czekając opinii Sejmu, postanowił poczynić przedwstępne kroki umowne.

Niestety, nadeszła wojna i całą akcyę przerwała. Dopiero z końcem roku 1916 pp. Steczkowski i Zarański podjęli za zgodą Wydziału krajowego napowrót rokowania już z towarzystwem „Westdeutsche Thomasphosphat-Werke“, które tymczasem nabyło owe uprawnienia górnicze od spadkobierców ś. p. Schlutziusa. Tym razem przyniosły one ten pozytywny wynik, że na ich podstawie ja i dyrektor Steczkowski jako delegaci Wydziału krajowego i radca dworu Zarański, jako fachowy mąż zaufania, mogliśmy wdrożyć dalsze pertraktacye. Trwały one czas dłuższy, aż wreszcie przed dwoma tygodniami doprowadziły w Wiedniu do zawarcia przedwstępnej umowy, zapewniającej krajowi własność owych terenów.

O znaczeniu doniosłości tego faktu dla kraju nie będę mówił, gdyż omówiła to obszernie i należycie tak nasza prasa codzienna, jak i czasopisma fachowe. Dla mnie były od początku decydującemi względy społeczne i narodowe, a dopiero w drugiej linii finansowe. Proszę sobie bowiem wyobrazić, jakbyśmy już w niedalekiej może przyszłości wyglądali, gdyby tak kilka a może i kilkanaście akcyjnych towarzystw obcokrajowych rozparcelowało nabyte dziś przez nas tereny i założyło z czasem może i kilkadziesiąt kopalń, w których by, począwszy od właściciela, urzędnika i t. d. aż do sztygara, wszystko było dla nas obcem, my zaś dostarczalibyśmy tylko tego pracownika najniższego rzędu, tego górnika-najemnika, narażając go nadto na niechybne wynarodowienie. I wszystko to byłoby się usadowiło na terenie, który, obejmując 2624 wyłączności, sięga prawie od Białej aż niemal po mury Krakowa o powierzchni 773 km. kw. — jest tedy większy, niż niejedno państewko Rzeszy niemieckiej — na terenie, którego ogrom złóż węglowych, stwierdzony przez wiercenia, wystarczy teraz dla nas na 1200 lat, gdy się weźmie za podstawę dzisiejszą konsumcyę naszego kraju, wynoszącą rocznie 400.000 wagonów, i nie policzy jeszcze pokładów poniżej 1000 metrów głębokości.

Muszę tu jeszcze dodać, że fakt posiadania takich ogromnych zasobów węgla, dziś tak drogocennego, podniesie w znacznej mierze i siłę kredytową kraju. Jest to dla naszych przyszłych operacyj finansowych okoliczność ważna, i wzgląd ten odgrywał u mnie, jako referenta budżetowego, niemałą rolę.

Na razie Wydział krajowy nie postanowił jeszcze, kiedy i w jaki sposób przystąpić ma do eksploatacyi nabytych terenów. Uczyni to prawdopodobnie dopiero po zawarciu ostatecznej umowy, która ma nastąpić w przeciągu trzech miesięcy potrzebnych nam do zbadania stanu prawnego wszystkich poszczególnych wyłączności. Sądzę jednak, że Wydział krajowy powoła już teraz do życia komitet fachowy, aby ustalił cały plan gospodarki i przedłożył program robót, które, mojem zdaniem, należałoby rozpocząć jak najszybciej, aby zbliżyć się do tego momentu, kiedy cały interes zacznie się opłacać.

Na tę rentowność trzeba będzie czekać około lat 30 i to pod warunkiem, że się zacznie odrazu dwuszybową kopalnię i co 3 do 4 lat będzie się otwierało dalszą taką samą kopalnię, aż ich będzie pięć, tudzież, że każda z nich po 8 latach doprowadzi do pełnej produkcyi 100.000 wagonów rocznie (czyli wszystkie razem do pół miliona wagonów rocznie). Będzie to wymagało **dalszego wkładu około 100 milionów**, co już stanowczo przekracza zakres i siły Wydziału krajowego. Dla poszczególnych kopalń trzeba więc będzie tworzyć **konsorcya banków krajowych i prywatnych kapitalistów**, a kraj uczestniczyłby tylko w aportach terenowych, zapewniwszy sobie stanowczy wpływ na zarząd.

Każda kopalnia dwuszybowa potrzebuje 10 do 12 klm. kwadr. powierzchni, można więc sobie wyobrazić, ile takich kopalń można będzie z czasem założyć na nabytych terenach; i ile jeszcze tych terenów — chociażby połowa z nich okazała się pustą — pozostanie jako rezerwa.

To jest już jednak muzyka przyszłości, daj Boże, jak najbliższej. W każdym razie to, co kraj teraz zdziałał, jest już rzeczą dużą, bo nietylko uchyla niebezpieczeństwo narodowe, które nam ciągle groziło, ale zapewnia także krajowi ster polityki węglowej na daleką przyszłość. Wdzięczność tedy należy się wszystkim, którzy krajowi w tej akcyi dopomogli. Przedewszystkiem należy się ona drowi Steczkowskiemu, który zoryentowawszy się z właściwą sobie bystrością w wynikach ekspertyzy z roku 1913, odtąd już stale tę sprawę miał na oku, i używał całej swo energji, a gdzie było potrzeba i wymowy, aby interes przecież przyszedł do skutku. Wdzięczność należy się naszym ekspertom pp. Bartonecowi i Syroczyńskiemu, a głównie pp. Schmitzkowi i Zarańskiemu, jako fachowym referentom i autorom memoryału, p. Zarańskiemu jeszcze i za to, że na wszystkich konferencyach fachowych i poselskich gorącym bywał sprawy rzecznikiem i ani na chwilę spoczywać jej nie pozwolił.

Podzięka rzetelna należy się naszej krajowej komisyi górniczej i przemysłowej, naszym towarzystwom i związkom fachowym, i wreszcie tym wszystkim ludziom dobrej woli, którzy tę dobrą sprawę tak w prasie codziennej, jak i w pismach fachowych gorąco zawsze popierali.

Wydziałowi krajowemu trzeba zaś pogratulować sukcesu, szczególnie p. marszałkowi krajowemu, że za jego rządów i przy jego gorącem poparciu przyszło do skutku to wielkie dzieło, którego nie udało się przeprowadzić dwom jego poprzednikom.

Mnie w końcu, jako długoletniemu referentowi tych spraw przypada w udziale to wewnętrzne zadowolenie, że moje od tylu lat w głębi duszy pieszczone marzenie, a i niejeden prawy wysiłek, wreszcie realne poczynają przybierać kształty.

Wiec wojskowy w Moskwie.

Podczas pobytu ministra Kierenskiego w Moskwie, o czem w poprzednim numerze donieśliśmy, odbył się tam w sali Kino-ars olbrzymi wiec wojskowy, na którym przemawiał także min. Kierenski. Wiec ten w nastrojowy sposób opisuje w wychodzącej w Moskwie „Gazecie Polskiej“ p. Tadeusz **Miciński**. Z opisu tego przytaczamy kilka szczegółów:

Wiec rozpoczął się o godz. 3. Przeszło tysiąc osób, niemal wyłącznie wojskowych, wypełnia po brzegi salę i galeryę. Są tu wszystkie rangi, wszystkie bronie, od żołnierza do generała, od motocykletki do bateryi oblężniczej. Chodzi o utworzenie organizacyi, obejmującej wszystkie jednostki wojskowe w nową więźbę społeczną.

Aby zjednoczyć armię i naród, proponuje prezydyum (przewodniczący chorąży **Striełkow**), że rota lub szwadron konnicy mają wybierać swych delegatów, dajmy na to 4 żołnierzy i 2 oficerów. Ci przyjmują wszelkie żądania, skargi i deklaracye od żołnierzy i oficerów swej roty. Komitety rotowe oddają sprawę komitetom wyższym, batalionowym, tamte zaś pułkowym. Jeśli dowódca armii nie zaspokoi żądań pułkowych, skargę można wnieść wyżej, do władzy ogólno-państwowej.

Wywiązuje się żywa, zbyt trudna dla każdego, a tembardziej wojskowego wiecu dyskusya: czy **parlament wojskowy**, który utworzy się przy głównodowodzącym, ma mieć władzę wykonawczą? Toczą się spory za i przeciw. Jeśli np. oficer okaże się niezdatnym do służby frontowej, lub ma szkodliwe polityczne przekonania, czy może być usunięty przez komitet pułkowy, czy też ma tylko prawo znieść się z najwyższą władzą?

Nakoniec, dzięki przekonywującej mowie jednego z świeckich socyaldemokratów, zwycięża rezolucya władzy doradczej.

Drzwi rozwierają się, wchodzi minister sprawiedliwości **Kierenskij**. Wydaje się bardzo młody. Witają go frenetyczne brawa.

Minister wygłosił płomienną mowę, **pod czas której zemdlał**. Powstało zamięszanie. Ale Kierenski przyszedł wkrótce do siebie i odpowiadał na skierowane do siebie pytania (Zob. w poprzednim numerze „N. Ref.“ artykuł p. t.: „Minister Kierenski w Moskwie“. Przyp. red.).

Na zakończenie oświadcza przewodniczący wiecu: Panie ministrze sprawiedliwości i wielki obywatelu! Widzisz tu przed sobą garnizon Moskwy, który biegł niedawno ratować ojczyznę. Donieś tam władzy, że niema ona bardziej oddanych sobie, niż my, gotowi bronić rząd wolnościowy.

— Niech żyje wolna Rosya! Hura! — rozlega się chór głosów.

Po wyjściu ministra wiec wojskowy obradował dalej.

Czas letni na kolejach.

(Komunikat Dyrekcyi kolei państw.).

W nocy z dnia 15 na 16 kwietnia b. r. wprowadza się na c. k. kolejach państwowych tak zwany czas letni w ten sposób, że wszystkie zegary posuwa się o godzinie 2-giej na 3-cią (w nocy). Od tej chwili odbywać się będzie ruch na kolejach według czasu letniego. Dla uregulowania ruchu pociągów osobowych w nocy krytycznej odpadną niektóre rozkładem przewidziane pociągi, a zamiast nich będą kursowały pociągi nadzwyczajne, które o godzinie 3-ciej w nocy przejdą w zwykły rozkład. — W obrębie krakowskiej Dyrekcyi przedstawiają się te zmiany następująco: Na szlaku Zwardoń—Nowy Sącz odejdzie pociąg osobowy nr 54 A z **Nowego Sącza** zamiast o godzinie 11 m. 30 wieczór o godz. 10 m. 20 wieczór. Na szlaku Orłów—Tarnów odejdzie z **Orłowa** pociąg nr 403 zamiast o godzinie 2 m. 18 o godzinie 1 m. 30 w nocy. Pociąg nr 412 odejdzie z **Nowego Sącza** zamiast o godz. 12 m. 33 w nocy już o godz. 11 m. 40 w nocy. Z **Tarnowa** odejdzie pociąg nr 30 zamiast o godz. 10 m. 35 o godz. 10 m. 15 wieczór.

Na szlaku **Dębica—Rozwadów** odejdzie pociąg nr 204 A z Rozwadowa zamiast o godz. 1 m. 36 w nocy już o godz. 12 m. 50 w nocy.

Ponadto w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei północnej odejdzie pociąg nr 1423 z **Trzebini** zamiast o godz. 10 m. 5 wieczór o godz. 9 wieczór i to tak w kierunku do Kielc jak i do Ząbkowic (Warszawy). Podróżni z Krakowa, chcąc osiągnąć to połączenie, muszą wyjechać pociągiem nr 28, odjeżdżającym z Krakowa o godz. 6 m. 20 wieczór.

Ulegną też zmianie odjazdy pociągów nr 5, 7, 19, 25 i 27 z Wiednia.

W obrębie c. k. Dyrekcyi **lwowskiej** odjadą 15 kwietnia pociąg nr 20 i 22 w kierunku do **Krakowa** i pociągi nr 2201 i nr 5501 w kierunku do Sokala ze Lwowa, a pociąg nr 316 z Chodorowa do Lwowa o godzinę wcześniej.

W obrębie c. i k. Komendy wojskowych kolei w **Radomiu** ulegną zmianie odjazdy z Granicy pociągów nr 917 do Ząbkowic (Warszawy) i nr 15 do Dęblina (Lublina), a będą miały połączenie z Krakowa od pociągu nr 28 (odjazd z Krakowa godz. 6 m. 20 wieczór).

Wogóle zwraca się uwagę, że w krytycznej nocy na utrzymanie połączeń w stacyach węzłowych nie można wskutek zmiany czasu liczyć z całą pewnością.

Kronika.

Kraków, 14 kwietnia.

Konferencya aprowizacyjna. Wczoraj odbyła się w magistracie krakowskim konferencya przedstawicieli 22 większych miast galicyjskich wraz z delegatami centralnego i galicyjskiego urzędu żywnościowego w sprawie aprowizacyi miast w naszym kraju. Między innymi w obradach wzięli udział: dr Aleksander Raczyński, pułkownik hr. Lamezan, profesor dr Julian Nowak, wiceprezydent miasta Lwowa dr Schleicher, oraz wszyscy członkowie prezydyum miasta Krakowa. Na zebraniu obecni delegaci miast galicyjskich wyrażali swoje życzenia, odnoszące się do zakładania tanich wojennych kuchni ludowych, do zaprowiantowania tych kuchni, ich administracyi, wreszcie przedstawiali szczegółowo potrzeby miast w dziedzinie aprowizacyi.

Delegaci urzędu żywnościowego zajęli stanowisko zasadniczo przychylne wobec wyrażonych życzeń i oświadczyli, że wykonanie ich w granicach w czasie konferencyi podnoszonych jest zupełnie możliwe, wreszcie przyrzekli, że przedłożone wnioski zostaną ściśle rozpatrzone.

Większość delegatów miast stanęła na stanowisku, wyrażonem przez wiceprezydenta Rollego i wiceprezydenta dra Schleichera, którzy wyrazili przekonanie, że miasta galicyjskie winny domagać się subwencyj z rządowego funduszu zapomogowego na koszta założenia i administrowania tanich wojennych kuchni ludowych, a nadto na zaprowiantowanie tych kuchni. Nadto rząd ma ponieść koszta bezpłatnego żywienia ubogich dzieci szkolnych i najuboższej ludności po miastach.

Konferencya zakończyła się o godzinie 1½ w południe przemówieniem wiceprezydenta Rollego, który podziękował zebranym za udział w tych ważnych aktualnych obradach.

Koniec ciastek w cukierniach. Dyrekcya policyi ogłasza: Rozporządzeniem z dnia 17 marca b. r. zakazane zostało używanie mąki tak szlachetnej, jak i ziemniaczanej, oraz wszelkich surogatów mąki do wypiekania ciast i ciastek wszelkiego rodzaju. Przekroczenia tych przepisów karane będą z całą surowością ustawy.

Rozdawnictwo kart chlebowych i kawowych. Z kilku stron zwrócono nam uwagę, iż w dniu wczorajszym w niektórych biurach okręgowych rozdawano nowe karty chlebowe i kawowe, w innych zaś tylko karty chlebowe. Biuro aprowizacyjne winno tę sprawę wyjaśnić, gdyż to częściowe tylko rozdawanie kart kawowych wywołuje zamieszanie.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz jedenasty »Kaligula« K. Rostworowskiego z p. Leonardem Bończą w kreacyi tytułowej, a panną Różą Łuszczkiewicz w roli Lollii; jutro ostatnie w obecnym cyklu powtórzenie świetnego dramatu, który osiągnął niebywały u nas sukces, wypełniając salę po brzegi na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach. W jutrzejszem powtórzeniu w roli Cajusa występuje p. Stanisławski, a jako Lollia panna Jadwiga Turowiczówna.

Jutro po południu »Złoty cielec« St. Dobrzańskiego i »Grzegorz Daudin« Moliêra.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3 powtarza scena ludowa, jako popularne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, atrakcyjną baśń pod tytułem: »Janek i Franek w krainie cudów« z pp. Harasimowiczówną i Walewską w rolach tytułowych; wieczorem wesoła operetka Fr. Lehara: »Wesoły astronom« z pp.: Krajewską, Harasimowicz, Zimajer, Millerem i Minowiczem w partyach głównych.

Jutro o godzinie 3½ po południu »Królowa przedmieścia«; wieczorem »Twardowski na Krzemionkach« J. N. Kamińskiego.

Wystawa obrazów religijnych ks. St. Moszyńskiego w budynku Związku powsz. artystów polskich (przy ulicy Szpitalnej l. 21 — wejście od placu św. Ducha) trwać będzie do 29 kwietnia włącznie. Zarówno szeroka publiczność, wrażliwa na wybitną działalność artystyczną zmarłego kapłana, jak też koła specyalnie zajmujące się tak aktualną wobec odbudowy kościołów sprawą sztuki i dekoracyi kościelnej zwiedzają z wysokiem i niesłabnącem zainteresowaniem tę wystawę, tak uderzającą przez swą szczególną wartość.

Odczyt o Sycylii. Zapowiedziany na niedzielę 15 b. m. odczyt p. Bronisławy Rychter-Janowskiej o Sycylii obudza w mieście żywe zainteresowanie. Prelegentka, która jako artystka-malarka przez czas dłuższy przebywała w południowych Włoszech i w Sycylii, rozwinie przed słuchaczami w barwnem opowiadaniu swe wrażenia z pobytu w Palermo, na Etnie, w Girgenti, Taorminie, Messynie i t. d. P. Janowska, która włada także piórem, złożyła część swych wrażeń w felietonach z podróży, ogłoszonych w „Gazecie Lwowskiej“. Niedzielny odczyt będzie zreasumowaniem obrazów z podróży i ilustrowany będzie pięknemi zdjęciami i przeźroczami. Klasyczne wyjątki z poezyi południa ilustrować będzie subtelną deklamacyą p. Zofia Jednowska. Dochód przeznaczony jest na „Dom rodzinny“ dla wdów i sierot po legionistach. Odczyt odbędzie się w teatrze Kino-Wanda o godzinie 11 przed południem.

Z krak. Koła Ligi Kobiet N. K. N. Dnia 31 marca odbyło się doroczne walne zgromadzenie krakowskiego Koła Ligi Kobiet N. K. N., po sprawozdaniu sekretarki Maryi Błotnickiej i skarbniczki Leonii Owczarkiewicz nastąpiły wybory do prezydyum, których wynik jest następujący: przewodnicząca Stanisława Steinowa, zastępczynie Marya Błotnicka, Stanisława Rodakowska, Felicya Zakliczyna, Natalia Kowalska. Sekretarki: Halina Zagórska, Józefa Dołęga, Marya Szabelska. Skarbniczki: Leonia Owczarkiewicz, Dora Gąsowska. Wydział: D'Abancourt, Bogdaniowa, Brzezińska, Gierżabkowa, Giżycka, Habichtowa, Habichtówna, Kallenbachowa, Krobicka, Młodowska, Markowa, Przeworska, Radlińska, Siedlecka, Stasiniewiczówna, Wessely, Zielińska, Leowa, Kośmowska, prócz tego automatycznie wchodzą przewodniczące każdej sekcyi — sekcyi szpitalnej Rodakowska, sk. inwalidów Maziarska, sk. przemysłowej Świszczewska, sk. opieki w polu hr. Mycielska, sk. dochodowej H. Krzyżanowska, sk. opieki nad rodzinami Starzewska, sk. kulturalnej Weychert-Szymanowska, sk. superarbitrowanej Kiernikowa.

Usterki w ruchu prywatnych przesyłek do poczt polowych. Gal. dyrekcya poczt i telegrafów zwraca uwagę publiczności, że mimo kilkakrotnych pouczeń o przedmiotach, które dopuszczone są do transportu w pakietach do poczt polowych — przesyłane bywają w tych pakietach wciąż jeszcze artykuły spożywcze ulegające szybkiemu zepsuciu. Takich artykułów nie wolno przesyłać w pakietach do poczt polowych, ponieważ z powodu trudności transportowych, dochodzą one na miejsce przeznaczenia w stanie nie do użycia. Do transportu więc w pakietach do poczt polowych dopuszczone są następujące artykuły spożywcze: kawa (ziarnista lub mielona), cukier i wyroby cukrowe, czekolada, herbatniki, herbata, cwibak (suchary), konserwy wszelkiego rodzaju w puszkach blaszanych zalutowanych i miód w tubkach lub puszkach blaszanych tak zamkniętych, aby wyciekanie zawartości było niemożliwe. Przesyłanie w pakietach do poczt polowych świeżego chleba i w ogólności pieczywa drożdżowego jest niedopuszczalne. Natomiast dozwolone jest przesyłanie w tych pakietach chleba rytualnego, t. j. t. zw. macy.

Do opakowania pakietów do poczt polowych obowiązują następujące przepisy: a) Do zewnętrznego opakowania można użyć tylko ceraty (szorstką stroną na zewnątrz) albo nieprzemakalnej materyi lub też silnej skrzynki drewnianej. Kruche skrzyneczki drewniane, pudełka kartonowe, tudzież opakowanie z papieru nie są dopuszczalne. Opakowanie z materyi należy dobrze poszywać, a skrzynki trwale gwoździami zabić; b) Przedmioty ulegające łatwo zgnieceniu jakoto: cygara i papierosy należy wysyłać tylko w skrzyneczkach. Wszystkie pakiety mają być w ten sposób osznurowane, aby sznurek ułatwiał chwyt i przenoszenie.

Pakiety nagłe. Jak dowiadujemy się w gal. dyr. poczt i tel., z dniem 1 b. m. dopuszczone zostały do powszechnego transportu pocztą, t. zw. pakiety **nagłe** (dringende Pakete), to jest pakiety bez różnicy zawartości, które stosownie do wyraźnego żądania nadawcy mają być z możliwym pośpiechem dostarczone do miejsca przeznaczenia i tamże osobnym posłańcem doręczone, chyba, że są adresowane poste-restante. Od pakietów nagłych należy odróżnić pakiety **pilne** (eilige Pakete), które pod względem szybkości transportu są traktowane na równi ze zwykłymi pakietami a jedynie przy oddaniu adresatowi mają pierwszeństwo przed zwykłymi pakietami o tyle, iż bywają doręczane osobnym posłańcem (express).

Pakiety nagłe są dopuszczalne tylko w **obrębie Austryi**, oraz w obrocie z **Niemcami**. Natomiast nie są one dozwolone na razie w obrocie z Węgrami, Bośnią-Hercegowiną, z Dalmacyą, ani w obrocie z archipelagiem wysp Adryatyku. W obrocie z Niemcami jest dopuszczalna opłata frankatury cłowej przez nadawcę (Zollfrankozettelverfahren). Pakiety nagłe nie mogą przekraczać wagi 5 kg. a ich rozmiar jest ograniczony do 60 cm. we wszystkich kierunkach. Muszą one być opłacone przy nadaniu (przymus frankatury). Opłata za nagłe pakiety obejmuje oprócz zwykłych należytości i należytości za doręczenie osobnym posłańcem należytość specyalną w kwocie 1 K 20 hal. za śpieszny transport. O reszcie przepisów co do opakowania, adresowania, doręczania, opłat i t. p. pouczają specyalne obwieszczenia dyrekcyi poczt wywieszone w urzędach pocztowych.

Pakiety nagłe będą transportowane, ile możności pociągami pośpiesznymi. O ile transport pociągiem pośpiesznym okaże się niemożliwy, użyje się w tym celu przyśpieszonego albo zwykłego pociągu osobowego, względnie pociągu towarowego tak, by pakiet mógł jak najrychlej dostać się na miejsce przeznaczenia. Wybór rodzaju transportu pozostaje zastrzeżony uznaniu Zarządu pocztowego. Nadawca może obok napisu nagły (»dringend«) umieścić na przesyłce objaśnienia dotyczące zawartości, oraz odnośne ryciny, jakoteż podać wskazówki co do obchodzenia się z pakietem w czasie transportu. Wskazówki te będą, ile możności uwzględnione, jednak za ich wykonanie nie bierze Zarząd pocztowy żadnej odpowiedzialności.

Epilog zajścia w Kinie „Sztuka“. Przed sądem krajowym karnym w Krakowie, jako apelacyjnym pod przewodnictwem starszego radcy **Kickiego** odbyła się wczoraj rozprawa apelacyjna w głośnej swego czasu aferze znieważenia oficera legionowego przez dzierżawcę Kina „Sztuki“, przy ulicy św. Jana. Dnia 5 listopada ubiegłego roku, koło godz. 6 wieczorem, przyszedł porucznik Legionów p. Mieczysław Brodziński w towarzystwie swej siostry i drugiego oficera Legionów przed Kino „Sztuka“, aby być gościem na mającem się właśnie odbyć przedstawieniu. P. Brodziński, widząc, że trzeciemi drzwiami od strony Rynku wchodzą i wychodzą ludzie, otworzył lekko z zewnątrz lewe skrzydło tych drzwi, aby się przekonać, czy faktycznie tędy w tym czasie otwarty jest wstęp dla publiczności na przedstawienie. Na to dzierżawca Kina, p. Agenor Lisowski, pchnął pięścią p. Brodzińskiego tak silnie, że ten zatoczył się daleko w tył, poczem p. Lisowski drzwi za sobą zatrzasnął. P. Brodziński i znajdujący się w jego towarzystwie oficer otworzyli siłą drzwi na nowo i weszli na korytarz, aby pociągnąć p. Lisowskiego do odpowiedzialności lub zażądać satysfakcyi. P. Lisowski jednak nietylko satysfakcyi dać nie chciał, ale jeszcze zawezwał znajdującego się w pobliżu agenta policyjnego i zażądał aresztowania oficerów, co też agent uczynił. Na drugi dzień po tem zajściu p. Lisowski wniósł do Komendy twierdzy doniesienie przeciw p. Brodzińskiemu tej treści, że p. Brodziński przyszedł w nietrzeźwym stanie do Kina i awanturniczem zachowaniem się wywołał zajście, zakłócając spokój publiczny.

P. Brodziński wniósł na polecenie swojej przełożonej władzy wojskowej z powodu tej obrazy i fałszywego obwinienia przeciw p. Lisowskiemu skargę przed tutejszym sądem powiatowym karnym, który po przeprowadzonej w swoim czasie rozprawie uznał p. Lisowskiego winnym i zasądził go na 15 dni aresztu, względnie 300 koron grzywny. Od wyroku tego wniósł prywatny oskarżyciel odwołanie.

Sąd odwoławczy na wczorajszej rozprawie uznał winę oskarżonego w szerszym jeszcze zakresie, niż sąd I. instancyi, i zasądził go na 30 dni aresztu zamienione na 1200 koron grzywny. Za okoliczności obciążające uznał trybunał, że oskarżony był już raz za podobne zajście karany, jak i powtarzanie znieważających czynów.

Lichwa towarowa. Przed trybunałem sądu krajowego karnego w Krakowie pod przewodnictwem radcy Olszewskiego odpowiadał Moses Dawid Neuhoff, handlarz skór, za skupowanie czekolady i cukierków i przechowanie ich dla podbijania cen. U oskarżonego znaleziono podczas rewizyi w październiku ubiegłego roku 3 skrzynie czekolady i większe zapasy cukierków, które przykryte były skórami i różnemi łachmanami. Zapytany, czy ma jakie zapasy, zaprzeczył, a po wykryciu ich, tłumaczył się co do pochodzenia ich w oryginalny sposób: Pewnego dnia przyszedł do niego do sklepu jakiś jegomość i zakupił 40 par półbucików, dając zadatek w kwocie 200 koron, a zobowiązując się resztę ceny kupna przynieść później. Później ten jegomość oświadczył, że nie ma gotówki, i ofiarował oskarżonemu zamiast niej 50 kilogramów czekolady i dwie skrzynie cukierków, które oskarżony z konieczności przyjął, bojąc się wogóle utracić resztę ceny kupna. Sąd tej historyi o handlu zamiennym niedał wiary i zasądził oskarżonego na 2 tygodnie ścisłego aresztu, a nadto orzekł przepadek zajętych zapasów słodyczy.

Kradzież. Podporucznikowi Franciszkowi M. skradziono niedawno w hotelu »Belwedere« przy ulicy Pawiej portfel z kwotą 3.900 K.

Także »jubileusz«. Przedwczoraj obchodziła krakowska obywatelka, 24-letnia Anna Głowina, ciekawy w swoim rodzaju jubileusz. Została ona mianowicie za kradzież i włóczęgostwo aresztowaną przez krakowską policyę już po raz setny. Policyjna ta jubilatka jest notoryczną, niebezpieczną złodziejką, która już kilka lat spędziła w więzieniach za liczne kradzieże i w tym zawodzie jest głową — nie do pozłoty. — Rodzina tej złodziejki posiada wyjątkowe również miejsce w rejestrze karnym policyi krakowskiej. Mąż jej, Antoni Głowa, odsiaduje karę w więzieniu za zbrodnię kradzieży.

Z kraju.

Śmierć w płomieniach. Z **Bochni** piszą nam: W drugie święto wielkanocne wybuchł w śródmieściu w handlu i restauracyi firmy Fr. Małek groźny pożar. Eksplodował gąsior gazoliny w sklepie z taką siłą, że wyrwał drzwi do restauracyi, do której gaz wpadł ogromnym żywiołowym płomieniem. Na szczęście w restauracyi było tylko kilku gości, dwaj z nich zbiegli do sąsiedniego pokoju, zoryentowawszy się zaś, że tu są zakratowane okna i ucieczka niemożliwa, wrócili w morze płomieni i przedarli się przez nie szczęśliwie, wybiegając na ulicę. **Pożar zniszczył zupełnie cały sklep**, kantor i wszystkie pokoje restauracyi, na piętro jednak do mieszkania właścicielki się nie wdarł, niszcząc tylko meble, zbliżone do okna. Powszechne zdumienie wywołuje fakt, że straż ogniowa zjawiła się przy ogniu późno po wybuchu pożaru, co gorsza zaś, że nikt nie zdołał otworzyć kranu wodociągowego. — Przypuszczać należy, że sprawa ta zostanie wyjaśnioną, dziś już jednak można wróżyć, że głównym winowajcą będzie brak strażaków, których większość walczy na frontach. Już podczas pożaru zauważono brak służącej sklepowej, dziś jednak dopiero podczas usuwania rumowiska przekonano się, że zginęła w płomieniach. Zwłoki jej, na pół zwęglone, na pół zmiażdżone znaleziono w sklepie pod ladą kupiecką o kilka kroków od miejsca eksplozyi.

Rozwój pogotowia ratunkowego lwowskiego. Pogotowie ratunkowe lwowskie uchwaliło onegdaj rozpocząć dyżury nocne na swej stacyi. Służbę lekarską pełni na stacyi siedmiu lekarzy. Dotąd miało pogotowie do dyspozycyi dwa zaprzęgi, obecnie otrzymało od gminy miasta Lwowa trzeci zaprzęg, dzięki czemu będzie mogło jeszcze sprawniej spełniać swoją dobroczynną działalność. — Należy tu zaznaczyć, że to wzmożenie działalności swojej pogotowie ratunkowe lwowskie zawdzięcza w znacznej mierze pomocy wojskowości. Możeby i w Krakowie wojskowość przyszła z pomocą pokrewnej krakowskiej pożytecznej instytucyi, zwłaszcza w zakresie środków przewozowych.

Raniona podczas bitwy. Wojskowość przywiozła do **lwowskiego** szpitala powszechnego Ksenię Adam, liczącą 48 lat, żonę rolnika z Koniuchów, powiatu brzeżańskiego. Ksenia Adam została uszkodzoną w piątek po południu w lewą rękę w chacie swej, do której wpadł przez ścianę granat rosyjski z pola walki, jaka toczy się w tamtejszej okolicy.

Echa oszustwa węglowego we Lwowie. Onegdaj rozpoczęła się we Lwowie przed trybunałem wzmocnionym rozprawa przeciw Szymonowi Stefanowowi, właścicielowi składu opału przy ulicy Opolskiego, o zbrodnię oszustwa. Znana jest sprawa

braci Machnickich, dezerterów wojskowych, którzy w przebraniu żołnierskiem urządzili »biuro« przy ulicy Gliniańskiej i tam zapomocą sfałszowanych frachtów kolejowych sprzedawali węgiel i drzewo osobom, które złakomiły się na tanią ofertę. Stefanow jest szwagrem Machnickich. W składzie jego znaleziono zakopane pieniądze, pochodzące z oszustwa Machnickich i na tej podstawie oskarżony jest Stefanow o oszustwo z nimi do spółki dokonane. Po dwudniowej naradzie trybunał uznał Stefanowa winnym i zasądził go na karę jednego roku ciężkiego więzienia z wliczeniem mu czasu aresztu śledczego od dnia 15 grudnia 1916 roku.

Z Królestwa Polskiego.

Dąbrowa Górnicza. (Szkoły górnicza i rzemieślnicza).

Tyle ważne i pożądane dla Dąbrowy i całego Zagłębia uruchomienie szkoły górniczej i rzemieślniczej zdaje się wchodzić na tory urzeczywistnienia. Władze wojskowe zgodziły się na oddanie na szkołę górniczą budynku byłej szkoły górn. i przyznały subwencyę na utrzymanie tej szkoły w sumie, jaką dawał na ten cel rząd rosyjski, to jest 17.600 rubli rocznie. Koszta uruchomienia szkoły i pokrycie pozostałych kosztów utrzymania przyjmą na siebie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego.

Szkoła rzemieślnicza pomieszczoną będzie w tymże budynku co i szkoła górnicza. Miasto zobowiązuje się pokryć połowę kosztów utrzymania.

Powódź w Łowickiem. Jak donosi korespondent „Kuryera Lwowskiego", wskutek wylewu Bzury powódź wiosenna w okolicach Łowicza przybrała rozmiary katastrofy. Łowicz, miasto uwiecznione krwawemi zapasami, które tu w końcu 1914 r. stoczono — znajduje się pod wodą wskutek wylewu Bzury i sąsiedniego potoku. Całą drogę odbywa się wązkim skrawkiem ziemi wśród niezmierzonego jeziora, zatapiającego łąki i pola łowickie. Samo miasto ucierpiało ogromnie. Wylew zatopił wszystkie ulice, przeważnie położone nizko i pozbawione zupełnie kanalizacyi. W niektórych miejscach woda doszła do parteru — w innych uniosła szereg domostw drewnianych, niszcząc doszczętnie cały dobytek mieszkańców. Jedynie strzelisty kościół i gromadka wynioślejszych budowli wystercza ponad powierzchnię wody, dając jedyny, lecz tak smutny niestety obraz powodzi. Straty na razie nieobliczalne.

Brak koni w Królestwie Polskiem. W »G. Lub.« czytamy: »Włościanie odczuwają obecnie ogromny brak koni. W czasie mobilizacyi zabrano znaczną ilość koni, potem nastąpiły rekwizycye, które się odbywały nietylko po wsiach, lecz również na drogach i polach, prócz tego bardzo dużo koni wyginęło i zostało zmarnowanych przy t. zw. podwodach. Przed paru tygodniami odbywała się klasyfikacya pozostałych jeszcze koni i znów moc ich wybrano w celu zakupienia na potrzeby armii.

Kupcy, którzy na wszystkiem robią doskonałe interesy chodzą po wioskach, straszą naiwnych i nieświadomych, wykupują konie, skutkiem czego gospodarstwom grozi ostateczna ruina, gdyż tych resztek zboża, jakie pozostały po nadmiernych rekwizycyach, włościanie nie będą mogli zasiać.

Nowe opodatkowanie biletów kolejowych w okupacyi niemieckiej. Władze okupacyjne niemieckie wprowadziły z dniem 1 kwietnia b. r. nowe opłaty stemplowe dodatkowe do biletów kolejowych w obrębie okupacyi Królestwa. Opodatkowaniu podatkowemu podlegają także frachty kolejowe, opłaty od bagaża osobowego, przesyłki pośpieszne i t. d. Opłata n. p. biletu do Warszawy wynosi 2 mk ponad cenę taryfą przepisaną.

Zastrzelenie bandyty na ulicy. »Głos Stolicy« donosi:

»Urzędnicy policyi niemieckiej, przeszukując w Wielką Sobotę ulice Pragi w pościgu za bandytami, napotkali trzech podejrzanych ludzi, którzy na widok mundurów poczęli uciekać. Za jednym z uciekających urzędnicy dali kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu, pod wrażeniem czego drugi bandyta zaniechał dalszej ucieczki. Trzeci natomiast zdołał zniknąć. Stwierdzono, iż zabity był dawno poszukiwanym przez władze bandytą. Nazywał się Aleksander Zieliński, liczył lat 30«.

Ze Świata.

Niemka o Krakowie. W wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung" z 8 kwietnia podaje Klara Mautner swe wspomnienia z podróży. O Krakowie wyraża się z entuzyazmem. Mówi, że Kraków jest przepysznem, starem miastem; żali się, że z rodaków jej mało kto zna Kraków, który powinien być pierwszorzędnym celem turystyki. Sam olbrzymi Wawel wywiera zapomnieć nie dające się wrażenie, z najwyższym zachwytem mówi o wszystkich dziełach dawnej i nowożytnej polskiej sztuki. Zanotować należy sarkazm, z jakim się wyraża o kulturalnej aneksyi, o Stwoszu, pisze, że ten „niemiecki" mistrz (cudzysłów autorki) był rodowitym Polakiem. Felieton Klary Mautner oprócz informacyjnej ma wybitną wartość literacką. Pisze, że cudowny renesans Sukiennic prosi się, aby zajaśniał pod włoskiem niebem, że Kraków taki śliczny, a ludzie tacy smutni...

Kilogram mięsa za 3 K 60 h. Przedewszystkiem zaznaczamy, że nie w Krakowie. Mięso po 3 K 60 h za 1 kilogram będzie sprzedawane dzisiaj i jutro, to jest w niedzielę, w Wiedniu osobom, ze sfer niezamożnych. Po okazaniu karty na mąkę, otrzyma rodzina, złożona z trzech osób, pół kilograma mięsa, rodzina liczniejsza 1 kilogram.

Tłuszcz i mąka węgierska dla Maryenbadu. Zarząd Maryenbadu zażądał od węgierskiego urzędu aprowizacyjnego przydzielenia mąki i tłuszczów dla węgierskich gości, kttórzy zjadą w tym sezonie do Maryenbadu. Biorąc za podstawę obliczeń zeszłoroczną frekwencyę węgierskich obywateli w Maryenbadzie — około 4.000 osób — Maryenbad zażądał dwóch wagonów mąki i pół wagona tłuszczów. Węgierski urząd aprowizacyjny obiecał to żądanie spełnić.

Śledztwo dyscyplinarno-wojskowe przeciwko hr. Karolyi'emu. Jak donoszą z Budapesztu, komisya dla nietykalności poselskiej Sejmu węgierskiego zajmowała się sprawą posła hr. Karolyi'ego, przeciw któremu władza wojskowa wdrożyła śledztwo dyscyplinarne z tego powodu, że hr. Karolyi przystąpił do międzynarodowego Związku pokoju w Hadze. Po wysłuchaniu wywodów referenta komisyi, posła Darvayi'a, i wyczerpującej dyskusyi, komisya uchwaliła odroczyć uchwałę aż do otrzymania kilku dalszych dokumentów.

Zmniejszenie się liczby urodzin na Węgrzech. »Pester Lloyd« donosi: Na posiedzeniu ankiety dla zwalczania chorób wenerycznych, odbytem przed kilku dniami w Budapeszcie, oświadczył tajny radca Lukacs, że liczba urodzin na Węgrzech zmniejszyła się znacznie. W roku 1913 przyszło na Węgrzech 640.000 dzieci na świat, w 1915 roku 420 tysięcy, a wreszcie w roku 1916 tylko 290.000.

Zgon znakomitego lotnika niemieckiego. Pisma berlińskie donoszą: W dniu 8 kwietnia zginął znakomity lotnik niemiecki podporucznik Wilhelm Frankl, trafiony w walce powietrznej kulą nieprzyjacielską. Zestrzelił on ogółem 17 nieprzyjacielskich aparatów lotniczych. We wrześniu 1916 roku za udział w bitwie nad Sommą otrzymał order Pour le Mérite.

Śmierć bohaterska 70-letniego żołnierza. Profesor teologii (protestant) w uniwersytecie lipskim, Gregory, który, licząc 70 lat, zaciągnął się do wojskowej służby ochotniczej w armii niemieckiej, padł teraz na jednym z frontów. W zeszłym roku obchodził w rowie strzeleckim swoją 70 rocznicę urodzin, jako wicefeldfebel.

Zgon rywala hr. Zeppelina. W Paryżu zmarł temi dniami inżynier Józef Spiess, który uchodził we Francyi za wynalazcę balonów. Spiess przez długie lata odmawiał hrabiemu Zeppelinowi pierwszeństwa i twierdził, że statki powietrzne Zeppelina są naśladownictwem jego konstrukcyi. Pomimo kilkakrotnych prób i poparcia rządu francuskiego nie powiodło mu się jednak stworzyć zdatnego do lotu balonu.

Królowa mniszką. »New York Herald« przyniósł z Petersburga informacyę wcale interesującą o losach królowej-wdowy greckiej, małżonki zmarłego króla Jerzego, która także do pewnego stopnia stała się ofiarą wypadków rewolucyi rosyjskiej. Królowa-wdowa Olga była córką nieżyjącego już wielkiego księcia rosyjskiego Konstantego Mikołajewicza. Opuściła ona w początkach przeszłego roku Ateny i zamieszkała w Petersburgu, gdzie została siostrą Czerwonego Krzyża. Wypadki rewolucyjne w Petersburgu wywarły na niej wielkie wrażenie, wydały się jej początkiem końca jej ojczyzny, Rosyi. Przejęta temi wypadkami, królowa-wdowa grecka wstąpiła obecnie do klasztoru św. Eugenii, jako mniszka bardzo surowej reguły.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Sobota: „Kaligula".

Niedziela po południu: „Złoty cielec" i „Grzegorz Dandin"; wieczorem: „Kaligula".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Sobota po południu: „Janek i Franek"; wieczorem: „Wesoły astronom".

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
Program na prowincyę.
Cykl bezpłatnych wykładów o chorobach wenerycznych.

Tarnów. Niedziela, dnia 15 kwietnia: Dr Henryka Bobkowska: wykład dla kobiet.

Niedziela, dnia 22 kwietnia: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Aleksander Rosner: wykład dla kobiet.

Niedziela, dnia 22 kwietnia: Dr Jerzy Bujalski: wykład dla mężczyzn.

Niedziela, dnia 29 kwietnia: Dr Henryka Bobkowska: wykład dla kobiet.

Dr Adam Maciąg: wykład dla mężczyzn.

Nowy Sącz. Niedziela, dnia 15 kwietnia: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Aleksander Rosner: wykład dla kobiet.

Niedziela, dnia 22 kwietnia: Dr Franciszek Walter: wykład dla mężczyzn.

Niedziela, dnia 29 kwietnia: Dr Jan Dudziński: wykład dla kobiet.

Dr Bolesław Jaworski: wykład dla kobiet.

Niedziela, dnia 6 maja: Dr Jan Dudziński: wykład dla mężczyzn.

Dr Bolesł. Jaworski: wykład dla mężczyzn.

Rzeszów. Niedziela, dnia 15 kwietnia: Dr Nieć: wykład dla kobiet.

Dr Nieć: wykład dla mężczyzn.

Rada Stanu wobec odezwy rządu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 14 kwietnia.

Tymczasowa Rada Stanu na ostatniem plenarnem posiedzeniu w dniu 6 kwietnia, po zbadaniu odezwy prowizorycznego rządu rosyjskiego pod adresem Polaków, jednomyślnie przyjęła następujące oświadczenie:

Wojna europejska wysunęła na widownię świata sprawę polską, jako wielkie zagadnienie polityki międzynarodowej. Naród nasz odczuł, że ziścić się mogą jego odwieczne pragnienia, a ofiarny udział Legionów, stających samorzutnie do boju o niepodległość Polski, był żywym tych pragnień wyrazem.

Sprawę polską rozwiązać mogło jedynie utworzenie państwa polskiego. Zrozumiały tę konieczność dziejową najpierw rządy mocarstw centralnych. Akt z dnia 5 listopada powołał do życia Niepodległe Państwo Polskie, acz nie określił jeszcze jego granic terytoryalnych.

Obecnie i tymczasowy rząd rosyjski uznaje niepodległość naszej Ojczyzny, stwierdzając w ten sposób, że zmycie krwawej plamy niewoli, hańbiącej od wieku Europę, stanowi dziejową nieodzowną konieczność. Ale nowa władza rosyjska ofiaruje Polakom ziemie, które nie podlegają jej władztwu, określenie granic Państwa Polskiego przekazuje konstytuancie, a nadto przewiduje łączność militarną obu państw. — Wszelkie przymusowe, narzucone nam warunki, ograniczają istotę niepodległości i nie odpowiadają honorowi wolnego narodu.

Tymczasowa Rada Stanu wita błysk wolności, jaki rozświetlił mroki olbrzymiego grobu niewoli wszystkich ludów, rozległe przestrzenie państwa rosyjskiego zamieszkujących. Z zadowoleniem również stwierdza fakt uznania przez nowy rząd rosyjski zasady niepodległości Polski. Ale jednocześnie podkreśla, że wiekowy spór polsko-rosyjski o rozległe kraje, leżące pomiędzy etnograficzną Polską a Rosyą, ale należące przez wieki do Polski, nie został zakończony. Załatwienia tej sprawy nie możemy pozostawiać dowolnej decyzyi konstytuanty rosyjskiej. Los tych krajów musi być rozstrzygnięty w myśl państwowych interesów niezawisłej Polski, przy uwzględnieniu woli zamieszkujących kraj ludów.

Tymczasowa Rada Stanu widzi jasno swe cele: monarchia konstytucyjna, silny rząd, liczne wojsko: oto zadania, które rozwiązać mamy.

Z państwem rosyjskiem chcemy w przyszłości utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki, musimy jednakże zastrzedz się przeciwko wszelkiemu podsuwaniu myśli prowadzenia wojny przeciwko mocarstwom centralnym, których monarchowie zagwarantowali naszą niezawisłość.

Nie długiej wojny lecz pokoju pragną krew przelewające narody Europy.

Zapowiedziane aktem z dnia 5 listopada r. 1916 a obecnie przez rząd nowo odżywającej Rosyi uznane niezawisłe państwo polskie stworzyć ma podstawę dla rozpoczęcia rokowań pokojowych i dla utrwalenia na przyszłość normalnych warunków życia w Europie.

Nominacya nowego ministra wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 kwietnia.

»Wiener Ztg.« ogłasza następujące pisma odręczne cesarza:

Kochany hrabio Czernin!

Mianuję generała piechoty Rudolfa Stögera-Steinera von Steinstätten, komendanta korpusu, ministrem wojny.

Baden, dnia 12 kwietnia 1917 r.

Karol w. r.
Czernin w. r.

Kochany generale piechoty von Stöger-Steiner!

Mianuję pana Moim ministrem wojny.

Baden, dnia 12 kwietnia 1917 r.

Karol w. r.
Czernin w. r.

Wyjazd pary cesarskiej do Budapesztu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 kwietnia.

Cesarz z cesarzową udali się wczoraj o godz. 8 minut 30 rano specyalnym dworskim pociągiem do Budapesztu.

Budapeszt, 14 kwietnia.

Cesarz z cesarzową przybył tu o godz. 2 po poł i z dworca udał się do zamku. Prezydent ministrów hr. Tisza wsiadł w Preszburgu do pociągu dworskiego, by towarzyszyć monarsze do Budapesztu. Po drodze przyjęty został przez monarchę na dłuższej audyencyi prywatnej.

Bilans wojny podmorskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Według nadeszłych wiadomości zatopiono dalsze okręty handlowe nieprzyjacielskie i neutralne o pojemności 61.000 ton rej. brutto. Tem samem rezultat w marcu przedstawia się: **zatopionych 435 okrętów handlowych o ogólnej pojemności 861.000 ton rejestr. brutto.** Ostateczny wynik w miesiącu marcu, który będzie znany dopiero w trzeciej części miesiąca kwietnia, wyniesie nieco więcej.

Wobec fantastycznych twierdzeń prasy nieprzyjacielskiej i neutralnej o stratach w łodziach podwodnych, stwierdza szef sztabu admiralicyi marynarki, że **w obu pierwszych miesiącach zamknięcia mórz utracono sześć łodzi podwodnych.**

O oświadczeniu rosyjskiem.

Budapeszt, 14 kwietnia.

W sprawie ostatniego oświadczenia rządu rosyjskiego otrzymuje »Pester Lloyd« następującą informacyę z Wiednia:

Warunków, ogłoszonych przez Milukowa, mocarstwa centralne nie mogą uznać za warunki, umożliwiające honorowy pokój.

Droga do pokoju światowego może być wprawdzie jeszcze długa, ale coraz bardziej mnożą się objawy, **że pragnienie pokoju znajduje wśród naszych nieprzyjaciół żywy oddźwięk.**

Ruch pokojowy w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 14 kwietnia.

»Berl. Tidende« donosi z Sztokholmu:

Szwedzcy socyaliści Branting i Riden przybyli wczoraj z podróży do Petersburga do Haparandy. Oświadczają oni, **że w Rosyi panuje silny prąd pokojowy.**

(Telefonem).

Wiedeń, 14 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Petersburga przez Sztokholm:

W tych dniach odbędzie się w pałacu Taurydzkim konferencya radykałów rosyjskich, w której wezmą udział socyaliści francuscy, angielscy i szwedzcy. Przywódca socyalistów rosyjskich Skobelew oświadczył, że **konferencya zajmie się także kwestyą pokoju.**

Czcheidze o wojnie i pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 14 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) Dnia 11 kwietnia. W pałacu Taurydzkim nastąpiło dziś otwarcie kongresu przedstawicieli rad obwodowych delegatów robotników i żołnierzy.

Poseł Czcheidze wygłosił mowę, w której między innemi powiedział:

Nadeszła chwila, w której ludy same muszą rozwiązać kwestyę wojny i pokoju. Możemy oświadczyć, że przyłączamy się do wszystkich tych, którzy obstają przy tem, aby **wszystkie rządy natychmiast wyraziły swe zrzeczenie się z wszelkich zdobyczy i przystąpiły do przekształcenia swych traktatów.** Działać musimy w tym duchu, **ponieważ nasze działanie doprowadzić ma do zakończenia wojny.**

Rodzina carska w kłopotach finansowych.

(Telefonem).

Sztokholm, 14 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą, że car i jego rodzina znajdują się w wielkich kłopotach finansowych. Kurator, ustanowiony przez rząd prowizoryczny, prosił o zaliczkę na pokrycie bieżących wydatków. Wszystkie bowiem nieruchomości, należące do cara, olbrzymie posiadłości ziemskie, kopalnie itd. zostały przez rząd prowizoryczny skonfiskowane na rzecz państwa.

Car posiada zaledwie 2½ miliona rubli gotówki, majątek carowej jest nieco większy. — Carewicz posiada 14 milionów rubli, córki cara razem 40 milionów.

Nadzieje pokojowe we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 14 kwietnia.

»Stampa« donosi:

W miarodajnych kołach rzymskich panuje przekonanie, że **wkrótce rozpoczną się rokowania pokojowe.**

Lloyd George o udziale Ameryki w wojnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 14 kwietnia.

Wczoraj podczas śniadania w amerykańskim klubie wygłosił mowę Lloyd George, który jako pierwszy angielski minister powitał naród amerykański jako towarzyszy broni i oświadczył, że udział Ameryki we wojnie czyni ją walką demokracyi przeciw panowaniu militaryzmu w świecie. Obecna walka jest walką o wolność. Tylko w takich walkach Stany Zjednoczone brały zawsze udział.

Minister oświadcza, że Prusy nie są państwem tylko jedną armią. Cesarz, odurzony potęgą wojskową, chciał światu narzucić swe zdanie. Przez to cierpiała Europa od 50 lat. Takie było położenie przed rozpoczęciem wojny. Teraz Ameryka da nam zwycięstwo w bitwie pod Arras. Ameryka bierze w niej udział, gdyż dostarczyła nam amunicyi, maszyn i stali. **Najbardziej znamiennem dla Prus jest wynalezienie linii Hindenburga, t. j. linii pociągniętej przez obszar innego narodu,** którą tylko z narażeniem życia można przekroczyć. Wreszcie jest Europa świadoma, że **linia Hindenburga musi być pociągniętą wzdłuż granic Niemiec.**

Dwa fakty dowodzą, że walczymy o wolność, a to udział Stanów Zjednoczonych i rosyjska rewolucya. Wszyscy sojusznicy, w pierwszej linii Anglia i Francya, muszą się o to troszczyć, by obliczenia Hindenburga okazały się tak fałszywemi, jak oczarowana jest sama linia Hindenburga, **którą teraz zamierzamy przełamać.** Droga do zwycięstwa, gwarancya zwycięstwa i absolutna pewność zwycięstwa polega tylko na jednem słowie: »okręty«, po raz drugi »okręty« i jeszcze raz »okręty«. Ameryka może tam zacząć, gdzie my obecnie się znajdujemy, a nie gdzie byliśmy przed trzema laty. Krok, jaki dziś czynimy, może doprowadzić do pewnego zwycięstwa, podczas gdy odwleczony do jutra, może uchroniłby jeszcze wprost przed katastrofą. **Ameryka pomoże nam do zwycięstwa w tej wielkiej bitwie pod Arras. Otworzyła ona nam swe bogate źródła pomocnicze.** Złym dniem było dla militarnego panowania Prus, gdy wyzwała wielką republikę zachodu. Wiemy, że Ameryka biorąc raz udział w walce, **jest zdecydowaną też w niej wytrwać.** Wojna będzie zwycięską, ale jeszcze ważniejszem jest, że z niej powstanie dobroczynny pokój. Cieszę się z pomocy Ameryki, ale jeszcze bardziej cieszę się, że **Ameryka obecnie otrzymała prawo brania udziału w naradach nad warunkami pokojowymi.** Konferencya rozstrzygnie o losie narodów i o rozwoju ludzkości, nie wiadomo, na jak długo.

Konfiskata okrętów austryackich w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 14 kwietnia.

»Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu:

Rząd zarządził konfiskatę 14 austryackich okrętów.

Legion amerykański.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 kwietnia.

»Der Abend« ogłasza wiadomość, podaną przez bazylejską »Neue Corresp.«, przychylną dla koalicyi, która donosi z Nowego Jorku:

Jedno z największych towarzystw polskich w Ameryce »Sokół« **w Pittsburgu, uchwalił utworzyć legion, złożony ze 100.000 ludzi do walki z Niemcami.**

Budowa floty napowietrznej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 14 kwietnia.

Ag. Radio donosi z Nowego Jorku:

Amerykański kongres uchwalił kredyt pięciu milionów dolarów na budowę 75 okrętów powietrznych. Okręty te mają mieć długość 54 metrów, średnicy 10 metrów i być zaopatrzone w stacyę telegramu iskrowego.

Tajny traktat amerykański.

(Telefonem).

Amsterdam, 14 kwietnia.

Dzienniki paryskie stwierdzają, że między Stanami Zjednoczonymi a Brazylią i Argentyną od dłuższego czasu istnieje **tajny traktat zaczepno-odporny, skierowany przeciw Niemcom.** Do tego układu przyłączyły się zapewne Chile, Boliwia i Peru.

Narady w sprawach żywnościowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 kwietnia.

W dniach 12 i 13 bm. odbyły się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych hr. Czernina w ministerstwie spraw zagranicznych konferencye przedstawicieli interesowanych ministerstw resortowych obu państw monarchii i Niemiec w sprawach aprowizacyi. — Konferencye te doprowadziły do zupełnej jednomyślności co do stojących pod obradami kwestyj i dały pewną rękojmię, że **zapotrzebowanie monarchii i Niemiec aż do najbliższych żniw jest w pełni pokryte stojącemi do rozporządzenia zapasami.**

O lichwę żywnościową.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 kwietnia.

»Reichspost« donosi, że przeciw znanej, wielkiej firmie wiedeńskiej Geragrossa wdrożono śledztwo o lichwę żywnościową.

»W. Allg. Ztg.« wiadomości tej zaprzecza.

Echa procesu Kranza.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 kwietnia.

Prokurzysta Banku Depozytowego, Schoenwald, aresztowany z okazyi procesu przeciw dr Kranzowi, został wczoraj wypuszczony na wolność za kaucyą pół miliona koron.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 13 kwietnia wieczorem:

Koło Arras trwa dalej silny ogień pod Bullecourt. Na froncie Aisne aż na północ od Reims trwa wciąż bitwa artyleryi. Koło Auberty (Szampania) rozbił się francuski atak.

Na wschodzie nic ważnego.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 kwietnia.

Z głównej kwatery donoszą z dnia 12 bm.:

Front Iraku: Na północ od Dijala zaatakowano ponownie nieprzyjacielską dywizyę kawaleryi i dalej ją odrzucono, mimo że wzmocniono ją brygadą piechoty. Druga brygada piechoty, która usiłowała zaatakować nasze prawe skrzydło, została ze stratami odparta. Na granicy perskiej, na północ od Sulejmanie, zmuszono do odwrotu posuwający się na nasze graniczne ochronne pozycye pułk rosyjskiej kawaleryi. Z innych frontów niema nic ważnego.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 14 kwietnia.

Sztab generalny ogłasza z dnia 12 bm.:

Front macedoński: Przeważnie słaba czynność artyleryi.

Front rumuński: Koło Mahmudia wymiana ognia między posterunkami.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 kwietnia.

Odznaczenia i mianowania.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał radcom dworu i prezydentom sądów obwodowych dr. Marcelemu Misińskiemu w Stryju i Antoniemu Wilczkiemu w Przemyślu krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Cesarz nadał radcy sądu kraj. Józefowi Dobiji we Lwowie krzyż kawalerski orderu Józefa.

Minister robót publicznych zamianował w górnictwie starszego komisarza górniczego Emila Czerlunczakiewicza radcą górniczym, a komisarzy górniczych dra Aleksandra Markiewicza, Antoniego Okołowicza i Zygmunta Markiewicza starszymi komisarzami górnictwa.

Pogrzeb ks. Fryderyka Karola pruskiego.

Paryż. »Petit Parisien« donosi: Pogrzeb ks. Fryderyka Karola pruskiego odbył się przedwczoraj na cmentarzu w St. Etienne du Rouvray. W pogrzebie wzięło udział jako straż honorowa pół kompanii angielskiej.

Zgon nuncyusza papieskiego.

Monachium. Nuncyusz papieski Msgre Aversa dziś w nocy zmarł w następstwie zapalenia ślepej kiszki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Buchalter
wolny od wojska, poszukuje posady, chętnie na prowincyi. Zgłoszenia list. pod **E. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3311 1 3

Zarządca gospodarczy
lat 46, żonaty, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką w racyonalnie prowadzonych gospodarstwach, wolny od wojska, zmieni posadę od 1-go maja na ordynaryę. Zgłoszenia: Polemski, em. kier. szkoły, Czchów, p. loco. 3298 1 2

Urzędnik poszukuje od 1-go czerwca b. r. mieszkania słonecznego, suchego i ciepłego, składającego się z pokoju i kuchni, blizko miasta, przyczem byłby zarazem pomocny w administracyi domem w zastępstwie właściciela. Zgłoszenia list. pod **A. R.** przyjm. Adm. „N. Reformy". 3312

Buchalter (izr.)
samodzielny polsko-niem. koresp., poszukuje półdniowego zajęcia, ewentualnie na cały dzień. Zgłoszenia list. pod **T. S. 30** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3314 1 2

Lekarka
polyglotka, z praktyką szpitali wojsk. i położnictwa, szuka odpowiedniej posady, najchętniej w Sanatoryum w górach. **Dr W. K.** w Krakowie, Salwator, Gontyny 10. 3305 1 3

Monter
do pługów motorowych, mówiący po czesku, po niemiecku i po polsku, poszukuje zajęcia przy orce i przy naprawach. Zgłoszenia pod „Monter" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3308 1 2

Pług motorowy
kupię, choćby uszkodzony. Zgłoszenia ze szczegółami przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Pług". 3309 1 2

Wiktorya Terlecka
magazyn mód w Mielcu,
poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy, czapek damskich, dziecięcych i przyborów, oraz kapelusze żałobne. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. 3326 1 3

Panienka
znajdzie umieszczenie wraz z całem utrzymaniem przy rodzinie (skromne wymagania). Ul. Pawia 8, II. p. 3324 1 2

2 pokoi umeblowanych
możliwie z łazienką, poszukuje małżeństwo zaraz.
Zgłoszenia pod **Dr F.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3323

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach
Heleny Pałuskiej
Kraków, Floryańska, 34
wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2056 11 24

Fasye podatkowe
sporządza, udziela informacyj
Konc. Biuro podatkowe
ul. Tarłowska 10 (przy Groblach) od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 2482 7 10

OBRAZY
oryginały: Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Malczewskiego, Kossaka, Wyczółkowskiego, Stanisławskiego, Tetmajera, Żmurki, sprzedam. Oglądać można każdego dnia od godz. 10-tej rano do 5-tej po południu. Ul. Pijarska 9, I piętro, drzwi na lewo. 2508 14 15

Realność
do sprzedania, lub wydzierżawienia, ¾ morga ogrodu, 5 min. od stacyi. Wiadomość w Bochni, ul. Kręta 737. 3166 2 3

Poszukuję
dla mej córki ładnie umeblowanego pokoju przy inteligentnej, starszej pani względnie rodzinie, ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Stanisława 23" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3183 3 3

MYDŁA TOALETOWE
firm: Taussig, Sarg, Schicht, Klein, Nuphar i Calderara-Bankmann — en gross i en detail — do nabycia **loco Kraków, w aptece pod „Słońcem", Linia A-B St. Jakubowskiego.** 3120 9 6

KWIATY SZTUCZNE
kapeluszowe i dekoracyjne artystycznie wykonane poleca pracownia
WINCENTYNY GÓRSKIEJ
Kraków, Floryańska 18.
2548 6 15

O śmierci ś. p.
Apolonii Jurkiewicz
zawiadamia się rodzinę. — SS. Miłosierdzia, Kraków, ul. Warszawska 6. 3254 2 3

Do sprzedania
komplet miesięcznika warszawskiego
„Ateneum"
od r. 1876—1901 w tomach kwartalnych, przeważnie pięknie oprawnych, po 2 K za tom. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **3195.** 3195 3 8

Urzędnik
rachunkowo-administracyjny i konceptowy, obeznany z rachunkowością, buchalteryą i bilansami, wolny od wojska, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia: **200,** poste rest., **Sucha.** 3236 3 3

Poszukiwany
expedytor
natychmiast przez rafineryę nafty **„Fabryka nafty w Jedliczu".** Znajomość niemieckiego języka pożądana. 3208 2 3

Potrzebny
Praktykant magazynowy.
Zgłoszenia: **B. Unger,** ul. Floryańska Nr 36. 3209 2 2

Dwa folwarki
do sprzedania w okolicy Skawiny: 1) o obszarze 40 m., 2) o obszarze od 70 do 80 morg., z budynkami gospodarczemi, bez obsiewu i inwentarza. Zgłoszenia przyjmuje: R. Grzymała, dwór Korabniki. 3215 3 3

Ekonom
skromnych wymagań, z małą familią, potrzebny zaraz. Pożądane odpisy świadectw, których się nie zwraca. Zgłoszenia: Kraków, ulica Krowoderska 29/I, u właściciela. 3252 2 2

Hotel Royal
ul. św. Gertrudy l. 26, poszukuje **portyera nocnego i służącego** (lohndiener) zaraz. Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. 3242 3 3

Agent
dla Krakowa potrzebny zaraz do **fabryki pasty Stan. Hofa w Krakowie.** Wiadomość: ul. Krowoderska 38, między godz. 10—11 przed południem. 3251 2 2

Kupię dom
w okolicy Krakowa, z wkładem 20.000 K, lub umieszczę taką kwotę na hipotece. Zgłoszenia list. pod **L. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3186 2 3

Laborant apteczny
znajdzie zajęcie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sienna l. 12, Droguerya. 2974 4 4

3 pokoi
z przynależnościami i oświetleniem elektrycznem poszukuje się od 1 maja. Zgłoszenia listowne uprasza się adresować: dr Kannenberg, ul. Studencka l. 19. 3253 2 3

Jadalnia urzędnicza
wydaje **obiady.** Ul. Sławkowska 11. 3005 6 15

Pożyczki
dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 3090 4 9

Służącego
uczciwego, trzeźwego, wolnego od wojska, poszukuje zaraz Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 3094 3 3

Podleśniczy
ewakuowany, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia listowne pod: „Podleśniczy" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2854 4 5

„JERRY" Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 145 15 0

Posady
lub sustentacyi w aptece poszukuje w Krakowie egz. asp. farmacyi. Zgłoszenia pod E. R. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3170 2 4

Urzędnik
rutynowany, wolny od wojska, obeznany ze wszystkiemi zarządzeniami władz politycznych i wojskowych, posiadający odpowiednie kwalifikacye, przyjmie posadę sekretarza miejskiego lub kierownika kancelaryi. Zgłoszenia pod „Sass" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3237 3 3

Do wynajęcia
zaraz duży, ładnie umeblowany pokój, ośw. elektr., na 1 lub 2 osoby, przy ul. Senackiej L. 6, II. p. 3259 2 3

Urlopowany tapicer
przyjmie robotę w swym zakresie. Zgłoszenia: ul. Szczepańska l. 9, oficyny. 3260 2 2

Panna
inteligentna, z praktyką lub bez w księgarni lub w wypożyczalni książek zostanie zaraz przyjętą. — Zgłoszenia i oferty osobiście przyjmuje tylko od 8—9 rano A. Gumplowicz, Bracka 9. 3262 2 2

Potrzebne letnie mieszkanie:
dom z ogrodem, pod Krakowem. Zgłoszenia: Profesorowa Lewkowiczowa, Kraków, ul. Krowoderska 19. 3280 3 3

Zakład fryzyerski
dobrze prosperujący, oddam w dzierżawę pod dogodnemi warunkami.
Zgłoszenia: M. Nadel, ulica św. Marka 25. 3271 2 2

Sklep
ul. św. Krzyża 5, kupuje i sprzedaje rzeczy używane. 3141 3 10

Parcele budowlane
w Wielkim Krakowie, 10.000 sążni, w całości sprzedam zaraz. Zgłosz. list. pod Parcele budowlane przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3143 3 5

Paryżanka
z wybornym akcentem, szuka miejsca lub demi-place. Zgłoszenia listowne pod adresem: Tow. św. Wincentego à Paulo, Dębniki. 3149

Do sprzedania
sypialnia, kredens, dywan, kapy, rozmaita garderoba, parówka, obrazy, zegar, oraz drobne rzeczy. Oglądać można przedp. m. g. 10—12 i od 3—5 po południu przy ul. Konarskiego l. 31, I piętro, za parkiem Krakowskiem. 3221 2 4

Maszynę do pisania
systemu amerykańskiego, z widocznem pismem, w dobrym stanie, kupi inżynier Rudolf Hand, Kraków, ul. Stolarska 9, I p. 3168 3 8

Zdolnego
pomocnika fryzyerskiego
przyjmie zaraz pierwszorzędny zakład fryzyerski w Krakowie, hotel Francuski, ul. Pijarska. Warunki korzystne. 3163 5 6

3 pokoje
kuchnia, przedpokój, łazienka, światło elektr., gaz, zaraz do wynajęcia. Ul. Kremerowska l. 14, I p. 3238 3 3

Poszukuje posady panna
władająca językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, z długoletnią praktyką biurową, obznajomiona z wszelkiemi pracami biurowemi. Posadę może objąć natychmiast tu lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Narwicz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3228 2 2

Zakopane
Willa „Oksza"
ulica Zamoyskiego. Do wynajęcia są słoneczne, piękne pokoje, pojedyncze, i po 2, 3, do 4 zaraz, a także od czerwca. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 3270 2 3

Dublańczyk
agronom i gorzelnik z długoletnią praktyką, obeznany z maszynami rolniczemi i młocarnią, obecnie 10 lat na posadzie, wolny od wojska, poszukuje posady na ordynaryę. Rządca **W. D. Hyżne,** ad Rzeszów. 3229 2 5

Agronom
z dłuższą, wszechstronną praktyką w pierwszorzędnym majątku, z małą rodziną, obeznany z lasowością, chowem bydła i wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, mogący się wykazać jak najchlubniejszemi świadectwami i poleceniami, poszukuje samoistnej posady zarządcy lub administratora. Bliższa wiadomość pod adresem: **Wacław Jaworski, Łańcut.** 2807 4 6

Marki „Sidonia" Wyrób krajowy.
KOTLETY JARSKIE
jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:
L. Sykułowski, Kraków, Szewska 21.
Generalne zastępstwo na Austro-Węgry: **Alfred K. Hampel, Jarosław.** 148 17 0
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Zarząd kraj. Szpitala św. Łazarza w Krakowie
przyjmie natychmiast:
Kilka dziewcząt do roboty w ogrodzie z płacą 18 K, dodatkiem 4·50 K, mieszkaniem i wiktem.
Kilku parobków do poganiania wołów z płacą 18 K, dodatkiem 4·50 K, wiktem i mieszkaniem.
Kilku dozorców chorych z płacą 20 K, dodatkiem 4·50 K, wiktem i mieszkaniem.
Kilka dziewcząt do krów do Kobierzyna z płacą 18 K, dodatkiem 4·50 K, wiktem i mieszkaniem. 3129 2 3
Kilka dziewcząt do roboty w ogrodzie do Kobierzyna z płacą 18 K, dodatkiem 4·50 K, wiktem i mieszkaniem.

OBRAZY: GROTTGERA, MATEJKI,
Bacciarellego, Gryglewskiego, Jul. Kossaka, Krudowskiego, Lipińskiego, Stanisławskiego, Żmurki, Axentowicza, Fałata, Malczewskiego, W. Kossaka, Mehoffera, Wahla, oraz kilka obrazów starych mistrzów XVII i XVIII wieku, do nabycia w salonie „STUDIUM", ul. Sławkowska l. 30, I p. Oglądać można codziennie od godziny 11—1 i 3—5. 3027 8 10

Jadalnia mało używana
z 6 krzesłami, skórą obitemi, otomana, biuro męskie, garnitur mebli giętych i kilka obrazów z wolnej ręki, tanie do sprzedania.
Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.
3152 8 3

Rządowo uprawniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecona przez tet. Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 11 16 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków
Towarzystwa Eskontowego
w Radomyślu Wielkim
które odbędzie się **dnia 22 kwietnia 1917** o godzinie 11 przed południem, z następującym
Porządkiem dziennym:
1) Zmiana firmy Towarzystwa i przeniesienia go na stałe do innej miejscowości, wedle uchwały Walnego Zgromadzenia;
2) Wnioski członków.
W razie braku kompletu ponowne Ogólne Zgromadzenie odbędzie się dnia 23 kwietnia 1917 o godzinie 10 przed południem, które bez względu na ilość zebrać się mających członków prawomocnie uchwalać będzie.
Radomyśl Wielki, 1 kwietnia 1917.
3122 **Dyrekcya.**

Na sezon wiosenny
kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki
poleca
LEON BRACIEJOWSKI
Kraków, Grodzka 5.
2493 8 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

XVIII Walne Zgromadzenie
członków
Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności
w Nowym Sączu
Stowarzyszenia zarejestrow. z ograniczoną poręką,
odbędzie się **dnia 22 kwietnia 1917** o godzinie 4 po południu, a w razie braku kompletu odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zebranie** w tymsamym dniu o godzinie 6 wieczorem w lokalu tegoż Stowarzyszenia z następującym
Porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za lata 1914, 1915 i 1916;
3) Przedłożenie rachunków z wnioskami Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku;
4) Uchwalenie Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej absolutoryum;
5) Zmiana § 4 statutu;
6) Wybór Dyrekcyi (§ 4), Rady Nadzorczej (§ 26) i Komisyi kontrolującej (§ 49 c);
7) Wnioski członków. 3334
Nowy Sącz, dnia 10 kwietnia 1917.
RADA NADZORCZA
Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Prezes Sekretarz:
w z. **E. Kiapholz.** **J. Steinbach.**

Chłopca
do praktyki przyjmie handel kolonialny i śniadankowy **A. Królikowskiego w Niepołomicach.** 3338 1 3

Apteka w Przeworsku
poszukuje **asystenta (tki)** lub **praktykanta** z rozpoczętą praktyką, tylko wyznania rzym.-kat. 3337 1 4

Okulary
ewikiery, zwykłe i kombinowane, tanio sprzedaje i naprawia 3265
T. ARMATYS, optyk
Kraków, Zyblikiewicza 15.

Poszukuje się woźnego
(wymagane jeżdżenie z wózkiem na dworzec kolejowy po towar). Wiadomość w Lidze Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 3335 1 2

Zakład fotograficzny
Polaniaka w Żywcu
poszukuje natychmiast zupełnie uzdolnionego **kierownika.** Płaca 400 koron miesięcznie. 3325 1 6

Maszynista palacz
potrzebny od 1 maja, ewentualnie zaraz. Pierwszeństwo dla inwalidy legionisty. Ślusarstwo pożądane, lecz niekonieczne. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia u firmy A. Chrapkiewicz i Ska, Tartak parowy, Sułkowice ad Andrychów. 3327 1 3

Większe przedsiębiorstwo w okolicy Krakowa poszukuje praktycznego
ogrodnika
dla fabrycznego ogrodu. Inwalida wojenny może być przyjęty. Wymagania: znajomość uprawy jarzyn. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **b. f.** 3168 1 2

Do natychmiastowego
kupna poszukuje się **kasy National.** Zgłoszenia z podaniem ceny Gasthaus Streita, Wiedeń, XV., Costagasse 5. 2931

Dzierżawy dobrej
blisko kolei, poszukuję. Włożyć mogę przeszło 150 tysięcy koron. — Zgłoszenia pod „Gospodarz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3290 2 4

Aparat fotograficzny
z całym kompletem do sprzedania. Ul. Smoleńsk l. 18, parter, oficyna Nr drzwi 1. 3299 2 2

Kupię w Zakopanem
lub w pobliżu miasta willę, składającą się z 4 do 10 ubikacyj, z większym ogrodem.
Zgłoszenia pod **999 W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3291 2 3

Urzędnik państwowy
przyjmie administracyę kamienicy. Mniejsze reparacye sam wykonuje. Zgłoszenia pod „Józef" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3329

„Przyjaciel".
Z głębi kochającego serca śle życzenia szczęśliwych świąt. 3317 1 2

Pokój
duży, frontowy, umeblowany, do wynajęcia. 3330
Ul. Wolska 28, III. p., na lewo.

Pokój kawalerski
umeblowany, na żądanie z wiktem, od 1 maja do wynajęcia. Udziela się też lekcyi konwersacyi niemieckiej. Stolarska 6, II. p. Henzler. 3331

Panna inteligentna
władająca biegle językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, z bardzo ładnem pismem, poszukuje praktyki biurowej za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **29.** 3319 1 2

2 frontowe na I. piętrze, z komfortem umeblowane pokoje, z ewentualnem użyciem łazienki, elektryczne oświetlenie, od 15 kwietnia do wynajęcia — przy ul. Sobieskiego L. 16 D. 3313 1 2

Pokoje umeblowane
pojedyncze, ze światłem elektrycznem, zaraz do wynajęcia. Karmelicka 54, parter, na lewo. 3307 1 3

Kupię
mało używany kostyum damski, narzutkę i ubranie męskie, wzrost średni. — Zgłoszenia pod **A. K. 28** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3316 1 3

Kilku chłopców
do praktyki w warsztatach: ślusarskim, kowalskim i stolarskim oraz jednego do posyłek, poszukają Warsztaty reparacyjne.
Zgłaszać się od wtorku d. 14-go kwietnia, między godziną 7 a 9 rano, ul. św. Wawrzyńca 26. 3310 1 3

Fachowcu
do produkcyi drewnianych kopyt szewskich poszukuje Centralne Biuro przemysłu drzewnego w Krakowie, Rynek 33. 3139 3 3

Nauczyciel(ka)
do dzieci z I., II. gimn. i 4 ludowej poszukiwany zaraz do Rabki. Zgłoszenia do kancelaryi adw. Dra Więcława, Kraków, plac Maryacki 1. 3295 2 3

Kilku chłopców
powyżej lat 15, z ukończoną II klasą szkoły średniej, znajdzie zajęcie **w Krakowskiej Gazowni miejskiej.** Zgłoszenia codziennie od godz. 8 do 10 rano w biurze instalacyjnem Gazowni. 3292 2 3

Gumę
wszelkiego rodzaju, także kalosze kupuje się w Krakowie, Stradom Nr 27, dom p. Ohrensteina (przystanek kolei elektrycznej Nr 1). Skład otwarty: w poniedziałek, wtorek, środę i we czwartek przed i po południu. Proszę o oferty I. M. Neufeld, Stradom Nr 27. 2666 8 12

!! Ważne dla rolników !!

Wojenna Centrala Handlowa
w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1
poleca ze swych składów w Krakowie do rychłej dostawy: **koniczynę** czerwoną, węgierską, **tymotkę, lucernę, raygras** angielski, **siemię** lniane, **buraki** pastewne. 3336 1 3

Towarzystwo Katol. Właść. Realności
ul. Karmelicka 15, parter, w podworcu.
Wkładka roczna 8 K. Dla członków **bezpłatna** porada prawna w sprawach podatkowych, zastępstwo w c. k. Administr. podatk., **bezpłatne** pośrednictwo w wynajmie mieszkań. Wykazy zgłoszonych przez członków na sprzedaż i poszukiwanych do kupna domów, will, parcel, majątków i t. d. Obliczanie rentowności przy kupnach i zamianach domów i t. d. Pomoc przy regulow. hipotek. Rewizya wymiaru podatku dom.-czynsz. Biuro administracyi realności. Różne druki i broszurki dla P. T. właść. domów i t. d. Biuro otw. od godz. 9—12½ i od 3—6. 3188 2 10

Solec **Zakład wód mineralnych siarczano-słonych**
otwiera sezon leczniczy 1917 r. od 20 maja do 20 września.
Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydropatya, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. **Ceny niskie.** Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacyę Kielce lub stacyę kolei galicyjskiej Szczucin, skąd końmi 15 wiorst do Solca.
Informacyj udziela bezpłatnie zarząd Solca, **poczta Stopnica,** obwód Busk. 3303 1 4

Mężatka
inteligentna, poszukuje miejsca do dzieci jako dochodząca. Zgłoszenia pod „Mężatka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3216 2 2

Znane
i ulubione artystyczne makatki aplikacyjne poleca Iza Żemińska Kraków, ul. Lubomirskiego 27, II. p. oficyny. 2671 7 10

Nauczycielka Niemka
udziela początków francuskiego i muzyki, także polskiego przez klasy normalne. Poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, ul. Karmelicka l. 32. 2958 3 3

Konc. przez Wysokie c. k. Namiestnictwo
Biuro pośrednictwa
w kupnie, sprzedaży, wydzierżawieniu majątków ziemskich i realności, zajmujące się sanacyą majętności ziem.
L. M. Niewiadomskiego
autor. geometry cywil., leśnika egzamin. i zaprz. znawcy sądowego, przy ul. J. Szujskiego l. 1 (róg ul. Krupniczej). 3333 1 4

Koncypient
z ukończoną praktyką sądową i półroczną adwokacką, szuka posady. Marek Kurzrok, Wiedeń, IX, Schwarzspanier... Schimelgasse 16/9. 3218 2 2

Do wynajęcia
na biura 2, ewent. 5 dużych, jasnych ubikacyj z obszernym przedpokojem przy ul. Długiej l. 3, (obok Izby handlowej) na I. p. Wiadomość: ul. Pańska 12, II. p. 3279 2 3

Poszukuję
panny do 2 dzieci (izrael. lub kat.) tylko inteligentnej. Zgłoszenia od 3 do 6 ul. Meiselsa Nr 14, I. p., na prawo. 3275 2 3

Zdolna ekspedyentka
rutynowana, mówiąca po niemiecku, **praktykant** miejscowy, z początkami szkół średnich, **służący,** wolny od wojska, umiejący czytać i pisać, znajdą stałą posadę w firmie „Przemysł dla Linoleum", Kraków, Rynek 10. 3297 2 3

MYDŁO
sucho, lekasyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Basztowa 25, II. p. na prawo, od 11 do 3. 3238 2 3

Krawieczyznę damską
oraz szycie i naprawę bielizny przyjmuje i wykonuje niedrogo Walerya Podbielska Kraków, ul. Poselska l. 20 oficyna, parter. 118 2 0

E XIV 18/17/9. 3205 3 1
Edykt licytacyjny
Na wniosek Rozalii Isenbergowej jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 10 maja 1917, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr 44, II piętro, w tut. Sądzie, przy ulicy św. Jana l. 22, licytacya realności lwh. 561 ks. grt. gm. Kraków, Dz. VIII, składającej się z parceli lkat. 370/6, obszaru 186·90 m. kw. na której stoi trzechpiętrowa kamienica.
Wartość szacunkowa tej realności 73.034 K 81 h.
Najniższa oferta 36.667 K 40 h.
Do realności tej należą jako przynależności sześć spiżarek z drzwiami i półkami, oszacowane na 300 K.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy cyw.
Oddział XIV.
Kraków, dnia 12 marca 1917.

Kawaler
w średnim wieku, na stanowisku, sympatyczny, miłujący piękno i prawdę — wyzywając los, nawiąże wymianę myśli z nauczycielką do lat 31, średniego wzrostu, zdrową, przystojną, religijną — i z sercem. — Zgłoszenia nieanonimowe, śmiałe i szczere pod „Prawda" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3304 1 3

Przystojna
młoda i posażna nauczycielka zawrze znajomość w celu matrymonialnym z inteligentnym mężczyzną na odpowiedniem stanowisku. Zgłoszenia pod „Jutrzenka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3132 3 3

Kawaler
Polak, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem handlowem i prywatnym majątkiem, ożeni się z panną do lat 26, nie tyle przystojną, ile rozumną i dobrą. Brak znajomości, spowodowany nadmiarem pracy. Reflektuje się tylko na poważne zgłoszenia wraz z fotografią, którą na żądanie się zwróci. Posag, stosownie do wyższego stanowiska wymagany. Zgłoszenia pod „Życie 23" przyjmuje Administracya „N. Reformy" po koniec kwietnia. 3234 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski